Nr. 258 (2439) Warszawa, Sobota 20 Września 1924 r. Rok XXX.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł.	3.50
bez odnoszenia	„	3.—
na prowincji miesięczn.	„	3.50
zagranicą	„	5.50
Za zmianę adresu		10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia		
w tekście (przed kron.)	25	groszy
nekrologi	10	„
zwyczajne	15	„
drobne za jeden wyraz	10	„

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy.

W niedzielę, dn. 21 b. m. o godz. 10 rano punktualnie w sali Cyrku przy ul. Ordynackiej, odbędzie się Wielkie Zebranie Ludowe poświęcone zagadnieniu walki ze zbrojeniami oraz pokojowemu zabezpieczeniu niepodległości narodów.

Przemawiać będą: N. Barlicki, Z. Praussowa, R. Jaworowski, A. Szczypiorski, T. Szpotański, W. Praiss, A. Podniesiński i W. Lenga.

Komitet urządzający prosi o punktualne przybycie.

KONKURS ORKIESTR ROBOTNICZYCH

W niedzielę, dn. 21 b. m., na rynku Starego Miasta o godz. 2 popoł. punktualnie odbędzie się

Konkurs Orkiestr Robotniczych

z następującym programem:

1) Słowo wstępne — wygłosi tow. Tadeusz Szpotański.

2) Wyjątki z „Halki" odtworzy kolejno każda z orkiestr.

3) Polonez A-Dur Chopina w wykonaniu połączonych orkiestr.

4) Wręczenie dyplomu i nagrody.

Wrazie wielkiej niepogody Konkurs zostanie odłożony na dzień 28 b. m.

Bilety w cenie 50 gr. nabywać można w Sekretarjacie T. U. R., Al. Jerozolimskie 6 m. 4, od 5 — 7 popoł.; w Księgarni Robotniczej, Wspólna 17; w Administracji „Robotnika", Warecka 7, i przy wejściu.

Robotnicy, stawcie się licznie!

Rezolucja na d. 21-y września.

C. K. W. poleca tow. przyjęcie na wszystkich zgromadzeniach publicznych w dn. 21 września następującej rezolucji.

Zebrani na wiecu w dniu międzynarodowej demonstracji, skupiającej lud robotniczy pod hasłem pokoju i solidarności, oświadczają,

że przeciwstawią się wszelkim próbom zakłócenia pokoju światowego, skądkolwiek one wyjdą —

że wszelkie zamachy na pokój piętnują jako zbrodnię —

że domagają się rozstrzygania wszelkich zatargów między państwami na drodze pokojowej,

że domagają się znacznego zmniejszenia zbrojeń na drodze międzynarodowego porozumienia i przy zapewnieniu wszystkim państwom bezpieczeństwa od napadu.

Zebrani podkreślają z całym naciskiem, że warunkiem trwałego pokoju i międzynarodowego współdziałania jest panowanie demokracji i polityka reform społecznych. Walka z reakcją wewnętrzną i międzynarodową jest koniecznym składnikiem walki o pokój. W szczególności zebrani podnoszą — jako jedną z najważniejszych i najpilniejszych — sprawę mniejszości narodowych i zaspokojenia ich potrzeb w duchu demokracji i zgodnego pożycia w ramach Państwa Polskiego. Zebrani z oburzeniem piętnują politykę ucisku narodowego, stwierdzając, że jest on jednem ze źródeł niebezpieczeństwa dla Państwa Polskiego.

Zebrani oddają hołd pamięci wielkiego Jauresa, zamordowanego w przededniu wojny przez nikczemnego nacjonalistę, — i w 60-tą rocznicę założenia Międzynarodowego Stowarzyszenia robotników oświadczają, że niezłomnie walczyć będą w duchu ideałów Międzynarodówki: o wyzwolenie społeczne i międzynarodowe zbratanie.

Rezolucja (dodatkowa) na d. 21-y września.

W SPRAWIE GRUZJI.

Zebrani zakładają energiczny protest przeciwko bezprzykładnym represjom i krwawym rozprawom, stosowanych przez Rząd sowiecki przeciwko robotnikom i chłopom Gruzji. Od trzech lat Gruzja jęczy pod jarzmem najezdniczej okupacji. Walcząca o swoją niepodległość klasa pracująca Gruzji — domaga się sądu rozjemczego (arbitrażu) w sprawie swojego zatargu z Rosją. Rosja Sowiecka, głosząca światu swoją pokojowość i propagująca wolność wszystkich narodów, odrzuca arbitraż i przeciwko Gruzji śle coraz to nowe oddziały swojej armji. Klasa robotnicza Polski wyrażając swój hołd powstańcom Gruzji, wzywa całą Międzynarodówkę Socjalistyczną do energicznej w imię pokoju obrony podeptanego przez najazd sowiecki prawa narodu gruzińskiego do niepodległości.

Rząd a kapitaliści górnośląscy

Wykryte przypadkowo oszustwa w zakładach Hohenlohego nie dadzą się ograniczyć tylko do tego przedsiębiorstwa, aczkolwiek Rząd nie wiadomo z jakich przyczyn ogranicza dochodzenia wyłącznie do tych zakładów, które zostały wyraźnie przez kilku uczciwych urzędników o oszustwa publicznie oskarżone. Kto zna jednolity system prowadzenia przez Niemców przedsiębiorstw tak pod względem handlowym, jak technicznym, uwzględniając do tego jednolity charakter tych przedsiębiorstw, musi przyjść do wniosku, że to, co robiły firmy Hohenlohego i Wolfheima, było w całym przemyśle górnośląskim systemem. Wszystkie kopalnie śląskie, cały przemysł śląski stosował metody, przypadkowo zdemaskowane w zakładach Hohenlohego.

Ale w świetle tych oszustw jakże wygląda stanowisko, zajęte przez Rząd wobec zamachu kapitalistów górnośląskich na płacę i pracę robotników?! Robotnicy, wierząc w bezstronność Rządu, zwrócili się doń z deklaracją, że o ile badania, przeprowadzone przez Rząd, wykażą konieczność gospodarczą przedłużenia czasu pracy i obniżenia płac, to gotowi są na ten temat podjąć dyskusję. Rząd wysłał komisję, która przeprowadziła badania. Robotnicy czekali z ufnością na wynik badań. Orzeczenie jednak komisji wywołało wśród ogółu robotników nietylko rozgoryczenie, ale i głęboką niewiarę w bezstronność dochodzeń rządowych. Bo oto Rząd nietylko że nie wykrył oszustw, uprawianych przez kapitalistów, ale na podstawie „badań" swojej komisji ogłosił komunikat, że przemysł górnośląski *znajduje się w tak krytycznem położeniu ekonomicznem, iż dla uratowania go od zupełnej zakłady* Rząd czuje się zmuszony do wydania rozporządzenia o przedłużeniu czasu pracy w hutach oraz nakłonienia robotników do zgody na obniżkę płac. *Teraz okazuje się, że komisja oparła swoje wnioski na sfałszowanych danych, podsuniętych jej przez kapitalistów!*

Oszustwa wykryto tylko dzięki kilku urzędnikom, którzy je odsłonili. Ale Rząd, zamiast przeprowadzić rewizję we wszystkich przedsiębiorstwach, nieśmiało prowadzi śledztwo, ograniczając je wyłącznie do tych wypadków, które zostały do jego wiadomości podane!

O dziwnym stosunku naszego Rządu do przemysłu górnośląskiego świadczą jeszcze i następujące fakty. Każde wystąpienie przemysłowców górnośląskich z żądaniami jest skwapliwie przez Rząd uwzględniane, uzasadniane trudnem położeniem tego przemysłu. A przecież przemysł węglowy górnośląski jest i tak uprzywilejowany! Węgiel jest w innych zagłębiach naszych gorszy, warunki wydobycia, ze względu na układ geologiczny pokładów, kosztowniejsze, środki techniczne mniej doskonałe i czas pracy krótszy. Jeżeli jednak te zagłębia w tych warunkach mogą wytrzymać konkurencję śląskich kopalń i dawać zyski przedsiębiorcom, to jakież ogromne zyski muszą dawać kopalnie górnośląskie! Tymczasem Rząd wierzy w fałszywe i oszukańcze dane, podsuwane mu przez kapitalistów górnośląskich, i wydaje orzeczenia na ich korzyść, a z wielką krzywdą robotników polskich. Niedarmo kapitaliści górnośląscy przechwalają się, iż p. Korfanty przez swoje wpływy przy pomocy p. posła Seydy i poparciu p. ministra Kiedronia, wszystko z Rządem zgodnie z ich życzeniami załatwi.

Stosunek zwłaszcza p. Korfantego do przemysłu górnośląskiego musi być nareszcie wyjaśniony! Będąc posłem, otrzymuje *z ramienia Rządu* płatne posady w przedsiębiorstwach, czego Konstytucja zabrania. Jako kapitalista, osobiście zainteresowany w dochodach przedsiębiorstw, inspiruje Rząd, aby wszystkie życzenia kapitalistów śląskich uwzględniał. A z drugiej strony w swoich wystąpieniach prasowych i wiecowych występuje, jako chadek, z oskarżeniami, że za nędzę śląskich robotników ponosi odpowiedzialność Rząd, bo godzi się na przedłużanie pracy i obniżkę płac!!

Nic dziwnego, że mając zapewnioną czułą opiekę przywódców N. D. i Ch. D., kapitaliści górnośląscy drą skórę z polskiego robotnika, oszukują skarb, kpią w żywe oczy z Polski i lekceważą jej władze.

Stańczyk.

Z powodu demonstracji pokoju i solidarności międzynarodowej, wyznaczonej na 21-y września, z gwałtownemi protestami wystąpiły dwie pokrewne organizacje: Komunistyczna Partja Robotnicza Polski i — Związek ludowo - narodowy.

W dzisiejszym numerze:

Komunistom oczywiście nie podoba się, że występujemy przeciwko militaryzmowi nietylko burżuazyjnemu, lecz i sowieckiemu, że piętnujemy zaborczość i imperjalizm również i ich chlebodawców moskiewskich. Nie podoba im się, że szczerze i poważnie traktujemy międzynarodową solidarność, podczas, gdy ich międzynarodowa solidarność polega na słuchaniu rozkazu carzyków z Kremla. Nie podoba im się wogóle propaganda pokojowa, podczas, gdy oni marzą o wojnie, któraby owym carzykom dała władzę nad światem.

Demonstracja pokojowa nie podoba się również endekom. Nasza akcja pokojowa ma na celu zażegnać niebezpieczeństwa, grożące całemu światu, a w największym stopniu — Polsce. Nasza akcja pokojowa ma na celu energiczne poparcie współdziałania międzynarodowego, któreby zapewniło pokojowe rozstrzyganie sporów, bezpieczeństwo i zmniejszenie zbrojeń. To może być osiągnięte tylko na drodze powszechnego zapanowania demokracji. Stąd to wściekłość naszego wstecznictwa wobec demonstracji na rzecz pokoju i solidarności międzynarodowej! Nie w interesie Polski, przeciwnie — wbrew najżywotniejszym interesom Polski, której rozwój najbardziej i najkonieczniej wymaga pokoju — nasi endecy wspomagają międzynarodową reakcję, której panowanie łącznie z panowaniem bolszewizmu musiałoby doprowadzić do nowej wojny.

Znaleźli się więc znowu razem — bolszewicy zlewa i bolszewicy zprawa — zjednoczeni wspólną nienawiścią do demokratycznego socjalizmu i utrwalenia prawdziwego pokoju.

Wielka demonstracja robotnicza na cześć walczącej Gruzji.

Wczoraj w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa odbyła się wspaniała, tłumna demonstracja protestująca, zorganizowana przez Warsz. O.K.R. przeciwko najazdowi sowieckiemu na Gruzję i na cześć walczącego o wolność narodu gruzińskiego.

Sala Muzeum Przemysłu i Rolnictwa wypełniona do ostatniego miejsca; wiele osób odeszło, nie mogąc się już dostać na salę.

Na zgromadzeniu przewodniczył tow. radny Piotr *Dewódzki;* w prezydjum zasiedli tow. tow.: *Lewacz, Semenowicz, Rączka* i *Kowalski,* oraz goście gruzińscy: tow. dr. Michał *Khundadże,* przebywający obecnie w Warszawie, jako delegat na kongresie studentów, członek S. D. gruzińskiego, i ob. *Toumanow,* przewodniczący Gruzińskiego Kom. w Polsce.

Burzą oklasków i okrzykami „Niech żyje Gruzja" powitali zebrani ukazanie się przedstawicieli narodu gruzińskiego.

Pierwszy zabrał głos tow. radny, Tadeusz *Hołówko.* Przeprowadził on analogję pomiędzy polityką Polski w stosunku do mniejszości narodowych, a polityką sowietów i wykazał, że nawet, chociaż jesteśmy w Polsce pod rządami reakcji, panuje u nas większa swoboda, niż w Rosji, która udaje wobec świata obrońcę wolności, a gnębi naród gruziński.

Tow. poseł *Jaworowski* przypomniał, jak w okresie naszej niewoli, gdy naród polski zmuszony był podnosić broń przeciw najazdowi, pokrzepiały nas takie demonstracje, jak dzisiejsza, urządzane przez sympatyzujące z nami ludy innych krajów. Nasza dzisiejsza demonstracja ma na celu podniesienie na duchu walczących Gruzinów; przyjście im z moralną pomocą, bo, niestety, pomocy materjalnej dać im nie możemy.

Następnie przemawiał po rosyjsku tow. *Khundadże,* podkreślając, iż dzisiejszy protest jest wyrazem międzynarodowej solidarności klasy rob. i świadectwem, że właśnie socjalizm jest tym czynnikiem, który zbuduje wolność i pokój. Tow. Khundadże wyraził przekonanie, że ideał socjalizmu w niedługim czasie zapanuje na świecie.

Ob. *Toumanow* (przemawiał również po rosyjsku) zaznaczył, że dzisiejszy protest nie jest pierwszym wyrazem sympatji narodu polskiego dla Gruzji; oddawna bowiem oba te narody związane są nićmi serdecznej, szczerej, bezinteresownej przyjaźni. Dziękując za wyrazy współczucia, ob. Toumanow wyraził nadzieję, że Gruzja i Polska wspólnie pracować będą dla pokoju.

Tow. radny *Szpotański* rozpoczął od słów, że na wieść o powstaniu Gruzji poruszyły się wszystkie serca i umysły robotników polskich, gdyż wszystkie narody, w swoich najlepszych warstwach, związane są wspólną ideą braterstwa i wolności.

Tow. Szpotański wezwał robotników, aby, po dzisiejszym wiecu, wszędzie: po warsztatach, fabrykach — uświadamiali towarzyszy pracy, czem jest komunizm; aby wykazywali, że między komunizmem a socjalizmem istnieje głęboka przepaść i że komunizm rosyjski nie ma nic wspólnego z ideą socjalizmu.

Tow. poseł *Uziembło* stwierdził, że to, co się dziś dzieje w Gruzji, można było przewidzieć w pierwszych dniach rządów sowieckich. Po pierwszej rewolucji Kijów był wolny od obcego najeźdźcy i Ukraińcy myśleli o budowaniu własnego państwa. Ale czerwona armja sowiecka wkroczyła do Kijowa i wyrżnęła w pień wojska ukraińskie, bynajmniej nie kontrrewolucyjne wojska, ale żołnierzy - socjalistów. Postępowanie Rosji wobec Gruzji — to dalszy ciąg polityki bolszewickiej, rozpoczętej masakrą na ulicach Kijowa.

Tow. ławnik *Szczypiorski* przeprowadził analogję między walkami o niepodległość Polski i Gruzji. Gruzja upadła w kilka lat po rozbiorze Polski. Polskę zgniótł carat, aby mieć kontakt z zachodem, a Gruzję, aby mieć drogę do Azji i bogactwa mineralne. Rząd sowiecki kontynuuje tę politykę.

Tow. Szczypiorski wezwał Rząd polski, aby na terenie Ligi Narodów domagał się wolności dla uciśnionej Gruzji. Polska zainteresowana jest w niepodległości Gruzji, gdyż bezpieczna może być wówczas tylko, gdy na świecie panuje wolność i pokój.

Żądanie to uchwalono jednogłośnie wraz z całą rezolucją protestacyjną, przedłożoną przez tow. Szczypiorskiego.

Na zakończenie ob. *Godjaszwili,* sekr. Kom. Gruzińskiego, przypomniał, iż bolszewicy, najechawszy na Gruzję, złamali zawarty z nią traktat. Polska niejednokrotnie doświadczyła na sobie, iż bolszewicy nie spełniają swoich zobowiązań. Bolszewicy protestują przeciw wtrącaniu się innych państw w sprawę Gruzji, nazywając to „wewnętrzną sprawą rosyjską", a sami np. wtrącają się w sprawy, które są rzeczywiście „wewnętrznemi" sprawami Polski, np. w sprawę Galicji Wschodniej.

Zgromadzenie zakończono wśród gorących okrzyków na cześć Gruzji i przeciwko bolszewikom.

***

Poselstwo sowieckie otoczone było licznym kordonem policji — pieszej i konnej.

Powstanie na Kaukazie.

Pisma rosyjskie otrzymują następujące wiadomości, dotyczące powstania gruzińskiego.

W dniu 14 września w Abchazji ludność dobrowolnie zaczęła oddawać broń. Powstańczy oddział przeszedł rzekę Czoroch na granicy tureckiej. W dniu 15 września powstańcy wycofali się z Achaleicha.

W dniu 14 września w pow. duszetskim oddział powstańczy wraz z działem po wycofaniu się z gór poddał się dowództwu bolszewickiemu. Dowódca odebrał sobie życie przed kapitulacją. W całej Gruzji Czeka dokonywa poszukiwań osób, organizujących powstanie. Więzienia w miastach i osadach są przepełnione. W miejscowościach, w których ogłoszono stan oblężenia, osoby podejrzane o sprzyjanie powstaniu rozstrzeliwane są bez wszelkiego śledztwa przez Czeki, znajdujące się przy każdym oddziale.

W Manglisie rozstrzelano księcia Tumanowa, u którego znaleziono portret cara z własnoręcznym jego podpisem. Książe był ubogi i nie zajmował się zupełnie polityką.

W Gori rozstrzelano 19 robotników miejscowej fabryki, którzy dobrowolnie kapitulowali i którym obiecywano amnestję.

Z zamku w Mehcet przetransportowano do obozu koncentracyjnego 400 więźniów.

Sownarkom gruziński w obawie sabotażu ludności wiejskiej przy płaceniu podatków, delegował do każdego powiatu po 3 pełnomocników partyjnych, upoważnionych do używania wojska przy egzekwowaniu podatków.

W Armenji Sowieckiej stan rzeczy pogarsza się wskutek głodu wśród włościan, wskutek suszy zginęło 80% plonów.

Z Rostowa nad Donem wysłano do okręgu Dagestanu kilka oddziałów piechoty.

List bojowca.

„Towarzyszu Radek!

Piszę ja do Was, jako stary robotnik partyjny z 1905 r. i b. członek bojowej organizacji P. P. S.

Nie wiem, czy sobie mnie przypominacie? Pracowałem w fabryce Wolskiego, a ostatni mój pseudonim był — „Leon". Wy i towarzysze nazywaliści mnie — „Wesoły Wiatr".

Byłem wtedy jak wiatr bez troski i żalu w sercu, i miałem tylko jedno pragnienie: umrzeć z bronią w ręku za Polskę i Sprawę Robotniczą, jak zginął Władek z fabryki Hessego.

Niestety! Straszliwy los wyznaczył mi inną drogę.

3-go sierpnia 1907 r. aresztowano mnie w jednej sprawie z tow. Usykiem, Froimem i Baryłą.

Kiedy potem wyprowadzali Froima i Baryłę z celi X-go Pawilonu pod szubienicę, myślałem, że mi pęknie serce z rozpaczy, żalu i wstydu. Myślałem, że gdyby i mnie poprowadzili pod belkę, toby nam we trzech weselej było umierać.

Ale mnie popędzili do katorgi. Tow. Usyk umarł, a ja żyję. Niema już tych drogich towarzyszy na świecie. O, jakże im zazdroszczę! Umarli z dumnym, bojowym okrzykiem na ustach, a mnie życie gryzło, jak wściekły pies.

Wysłali mnie potem do Turuchańskiego kraju nad Ocean Lodowaty. Tam pozostało moje zdrowie. Rok temu wróciłem do kraju, jako niedołęga, niezdolny już do warsztatu, albo do innej pracy. Nawet nie mogę chodzić, bo cały organizm wewnątrz, to jedna skamieniała wątroba.

I niema śmierci i niema życia... Cierpię nędzę z żoną i córką. W zeszłą zimę po parę dni nie braliśmy nic do ust.

Obecnie zajmuję się handlem owocami na targu. Czemu mnie nie powiesili? Czemu nie umarłem?

Patrzę oto na te moje jabłka w dziurawym koszyku i krwawe łzy żalu i wstydu padają mi na serce.

— Ja, niegdyś bojowiec P.P.S., handluję dziś owocami.

Czepiłem się tego podłego rzemiosła, bo cóż miałem robić? W katordze i na Syberji została moja młodość i zdrowie.

Zarabiam w ten sposób na kawałek chleba. Ale wkrótce skończą się owoce, nastanie zima, a z nią nędza i głód.

Zwracam się więc do Was, towarzyszu, o pomoc. Może mi wskażecie, lub ułatwicie jaki sposób do życia.

Słyszałem w katordze, że bojowcami opiekowała się tow. Marja Paszkowska; czytałem, że jest w Warszawie Związek b. więźniów politycznych, ale nie wiem gdzie i co mam zrobić, a Wy mnie znacie jeszcze z roku 1905.

Tomasz Ł.

Lublin, d. 14 września 1924 r.

***

Podaję ten list do wiadomości publicznej, bo więcej jest takich, co stracili zdrowie swoje i młodość za Wolność Polski i Sprawę Robotniczą.

Gdyby zginęli, imiona ich wymawianoby ze czcią na wszystkich uroczystościach, jako bohaterów. Ale ponieważ udało im się cało wynieść głowy z opresji katorg carskich, ponieważ wielu z nich straciło zdrowie i stali się niedołężni — przeto milczenie zawisło nad ich głowami, a obojętność otoczyła ciemnością gorszą od więziennego karceru.

St. Andrzej Radek.

A więc to mord policyjny!

Przed trzema dniami donosiliśmy w artykule p. t. „Czy to mord policyjny?" o śmierci woźnicy taboru miejskiego Wacława Kalinowskiego, którego po aresztowaniu policjanci I komisarjatu skatowali w sposób nieludzki tak, że po wypuszczeniu go z aresztu w kilka godzin skonał.

Opisując bezstronnie przebieg zajścia tak, jak opowiadali nam o niem świadkowie, powstrzymywaliśmy się od przypuszczeń, chociaż wszelkie dane przemawiały za tem, że jest to mord policyjny.

Dziś możemy już stwierdzić, że przyczyną śmierci Kalinowskiego było, jak wykazuje świadectwo śmierci, wydane po sekcji zwłok przez zakład medycyny sądowej Uniw. Warszawskiego — „pęknięcie jelita i krwotok jamy brzusznej wskutek urazu".

A więc przyczyną tragicznego zgonu Kalinowskiego nie było zatrucie się pomidorami i wódką, jak to twierdzili policjanci i za nimi „Express Poranny".

Kalinowskiego zabito! Bito go w sposób bestjalski, jak to stwierdzają świadkowie, aż po męczarniach skonał. Straszliwy ten fakt wywołuje oburzenie i rzuca okropny cień na stosunki, panujące w policji.

Żądamy jaknajsurowszego ukarania winnych, którzy poza usunięciem z policji, muszą być oddani pod sąd. Trzeba raz nareszcie skończyć z biciem obywateli Rzeczypospolitej przez policję. Komisarjat policyjny nie może być mordownią ludzi.

***

Pogrzeb Kalinowskiego odbędzie się dziś o godz. 2.30 z kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus przy ul. Chałubińskiego.

Jak żyje się w Berlinie?

Wiadomo, że w Niemczech życie jest najtrudniejsze, a to ze względu, że własna produkcja rolna jest niewystarczająca i że mięso, nabiał, zboże, rośliny okopowe Niemcy muszą sprowadzać z zagranicy. Ale ceny targowe, ceny wagonowe, nie ze wszystkiem decydują o cenach, płaconych bezpośrednio przez konsumentów, a to jest decydujące. W całych Niemczech, we wszystkich większych miastach istnieją na bardzo wielką skalę prowadzone domy towarowe (Waarenhauser), mające szalone obroty, sprowadzające towary stamtąd, gdzie je nabyć można najtaniej, bez względu na odległość, dokładające wielkich starań, by móc dostarczyć odbiorcy wszelkich towarów, jakich człowiek dla życia codziennego potrzebować może. Skoro się ma w rękach pulares dostatecznie napełniony pieniędzmi, można wejść do takiego domu, jak do kąpieli, nago i wyjść zupełnie ubrany z pełnymi kuframi odzieży, futer, obuwia, bielizny, dla siebie i całej rodziny. Podążą za świeżo ekwipowanym wozy, napełnione meblami, dywanami, obrazami, rzeźbami, księgozbiorem, roślinami ozdobnemi i kwiatami, z całem urządzeniem kuchennem: garnkami, brytwannami, szaflikami, piecem kuchennym, urządzeniem gazowem, łazienką kompletnie urządzoną, a co najważniejsza, ze spiżarnią zaopatrzoną na długi czas i lodownią, celem konserwowania świeżego mięsa, masła, drobiu lub ryb żywych, rzecznych i śniętych morskich.

Można też wziąć z sobą bilety na zorganizowaną wycieczkę na południe czy na północ do Włoch, Afryki czy na fiordy norweskie.

Nam w danym wypadku chodzi najbardziej o spiżarnię i jej ceny, gdyż na meble mieszkania nie mamy, a na wycieczkę, wobec grożącej redukcji, czasu niema, a zresztą, przyznajmy się do prawdy: potrafilibyśmy wejść do „Waarenhausu" nadzy, jak tureccy święci, ale o dobrze napełniony pulares trudno.

Otóż przypatrzmy się cenom detalicznym w Berlinie, w sklepie, urządzonym na wzór pałaców, pełnych marmuru i bronzów, wieczorem rzęsiście oświetlonym. Towary żywnościowe sprzedają się aż na czwartem piętrze. Wożą nas i cały szereg kobiet z torbami i koszykami w windzie, mającej miejsce na osób kilkanaście, a takich wind w górę i w dół idzie kilka odrazu.

Skład towarów żywnościowych mieści się w kilkunastu dużych salach, tak w Wertheimie, jak i u Titza, dwuch największych sklepach berlińskich. W każdym z nich zajętych jest po 2000 do 3000 ludzi. Wszystko prawie idzie na wagę. Wagi są mechaniczne, całe dla kupujących widzialne, a nadto wskazówka zegarowa, zwrócona do odbiorcy, wskazuje ciężar kupionego towaru.

Zacznijmy od sali ryb. Liny i karpie w basenach, ryby morskie, obłożone słupami sztucznego lodu. Sprzedają przeważnie dziewczęta w białych fartuchach, czepeczkach; mężczyźni ubrani, jak kucharze. Ryb morskich, zależnie od gatunku, kilogram od 36 do 70 fenigów (makrele, zielone (świeże) śledzie). Wędzonych flonder kilogram 80 fenigów, szprot kilog. 184 fenigów. Sztuka śledzia marynowanego zawijanego (Rollmops) 14 fen. Puszka kilowa hiszpańskich sardynek w oliwie 220 fenigów.

Najwięcej kupują w hali owoców i jarzyn. Kapusty zielonej kilogram 6—8 fenigów, czerwonej 8 fen., marchwi 1½ klgrm. 10 fen. Jabłek kompotowych kilgrm. 14 do 20 fen., jadalnych 30, gruszki taksamo.

W hali nabiału kilo masła deserowego 352 fen. Kilogram sera od 130 fen. do 260 fen., zależnie od rodzaju.

Tłuszcze: słonina przerastała 200 fen. kilo, łoju 140 fen., margaryna 132 fen., masło kokosowe 130 fen.

Obok tłuszczów sprzedają mięso. Boczek wieprzowy surowy klgrm 260 fen. Udziec barani 140 fen., cielęcy 220 fen. kilo. Bruściku cielęcego kilo 188 fen. Mięso wołowe przednie (do rosołu) kilo 120 fen.

Drób sprzedają także tylko na wagę. Kilogram kury małej 340 fen., kury tłustej dużej 300 fen.

Jaja drogie bardzo, duże i ładne sztuka 15 fen.

Ogromny stół założony czekoladą w tabliczkach 100-gramowych (10 tabl. na kilo), jak opakowanie zapewnia, same kakao i cukier bez domieszek 20 fen. tabliczka, czyli 2 marki kilogram.

W każdym „Warenhausie" jest kilka sal, przeznaczonych dla konsumcji na miejscu, bądź dla spróbowania artykułów, bądź dla wypoczynku. Biorę ceny Tietza. Bułka przecięta, na każdej połowie kawałek bardzo dobrej szynki, 25 fenigów. Para kiełbasek, 8—10 ctm. długich, z sałatą kartoflaną i bułką — 25 fen. Szklanka reńskiego wina, 1/8 litra, 20 fen. Wódka, wedle wielkości kieliszka i zawartości spirytusu, od 10 do 30 fen. Koniak, rzekomo francuski, od 20—40 fen. Flaszka kulmbachera eksportowego (jedno z najlepszych piw bawarskich) 45 fen. Herbata lub kawa 20 fen.

Jak wszystkie wielkie miasta, jak Paryż Duvola, jak Londyn Lyonsa, tak Berlin ma rozsypane po całem mieście restauracje spółki akcyjnej Aschinger. Lokale duże, ładnie urządzone, ściany wykładane marmurem, zdobione bronzami, ładne oświetlenie, ceny obliczone na masową konsumcję i zastosowane do mało wydatnych kieszeni gości. Można korzystać z usługi kelnera, a wtedy płaci mu się o 10% więcej, albo gość sam bierze z bufetu, tam płaci i oszczędza 10%. W ten sposób gość usuwa się z pod kontroli kelnera, może spożyć jakąś drobnostkę, nie pić ani wódki, ani piwa, nie narażając się na uwagę, czy grymas usługującego. Ze mną przy jednym stole siedziała jakaś niewiasta; wyglądała na sklepową, zjadła zupę gęstą kalafiorową, pełno nalany talerz wraz z bułeczką, za 20 fen., do tego dokupiła dwie bułki po 30 fen. Jednocześnie przy naszym stole 4-ch młodych ludzi zjadło po zupie grochowej, bardzo gęstej, w każdej pływał spory kawałek boczku wędzonego, każdy dostał bułeczkę; głodomory widać—jeden dobył z kieszeni kawał chleba, do zupy nadrobił i tak spożył. Nikt uwagi nie robi, nikt nie wzywa do picia wódki ani piwa. Przytem dochodzą dźwięki orkiestry, koncertującej na pierwszem piętrze.

Ceny w handlu we wrześniu podnoszą się, podczas gdy ceny żywności w lipcu były niższe, niż w roku 1913—14.

Indeks wielkiego handlu obejmuje 107 towarów, podzielonych na 7 kategorji.

Artykułów	24	22	16	9	7	22	107
Data	1 żywność, pasza	2 Manufakt. skóra	3 węgiel, żelazo, metale	4 chemikalje, nawozy sztuczne	5 drzewo, materjały budowlane	6 główne wyroby przemysł.	7 przeciętna wszystkich artykułów
1903—4	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
1924 lipiec	99,4	143,9	130,3	120,9	143,8	136,7	127,9
1924 sierpień	107,6	143,6	131,6	119,3	140,7	135,2	129,4
10 wrześn 1924	115,1	144,1	133,6	118,1	146,1	133,6	131,5

Wzrost cen żywności w stosunku do 1913 roku jest o połowę mniejszy od wzrostu cen węgla, metalu i gotowych wyrobów przemysłowych zaś tylko o ⅓ mniejszy od wzrostu cen tkanin, drzewa, skóry i materjałów budowlanych.

Dd.

Pierwszy dzień strajku w Zagłębiu Borysławskim.

(kor. własna)

W myśl uchwały Zjazdu delegatów robotniczych z przemysłu naftowego, w dniu 16-go września b. r. o godzinie 10-tej rano w Zagłębiu Borysławskim zamilkł wszelki ruch fabryczny i kopalniany.

Pełnym akordem zagrały syreny kopalniane, oznajmiając mieszkańcom Zagłębia, że w niepomierny sposób krzywdzeni przez kapitalistów naftowych robotnicy — podejmują wypowiedzianą im bezwzględną walkę w obronie swych zagrożonych a słusznych praw. Tysiące robotników zebrało się natychmiast na placu Domu Ludowego, gdzie odbył się wielki wiec robotniczy, który zagaił tow. Serwa — przewodniczyli tow. Krzyżanowski i Szafrański.

Obszerny referat o przyczynach proklamowanego strajku w całym przemyśle naftowym i rafineryjnym wygłosił Sekr. Zw. Gór. tow. Kazek.

Z pośród zgromadzonych następnie przemawiał tow. M. Błaż, przypominając między innemi podobny do obecnego okres walki z roku 1904-go, wzywając robotników do podobnej jak wówczas solidarności i wytrwałości aż do zwycięstwa!

Po przemówieniach mówców, wiec jednogłośnie uchwalił rezolucję następującej treści::

„Wobec perfidnego a niczem nie uzasadnionego stanowiska przemysłowców naftowych, którzy dążą do obniżenia płac robotniczych w poszczególnych kategorjach od 10 do 52%, przeciętnie zaś o 33% — oraz uszczuplenia dotychczasowych praw socjalnych robotnikom, zgromadzeni w dniu 16-go września b. r. robotnicy Zagłębia Borysławskiego uchwalają jednogłośnie stać na straży w obronie tych praw — dla dobra wszystkich robotników objętych umową zbiorową z 19.XI.1922 r. i ślubują solidarnie wytrwanie w walce strejkowej aż do zwycięstwa!

Wielki ten wiec zakończono gremjalnem odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru.

Wieczorem odbył się wiec kobiet, dzielących losy z wszystkiemi robotnikami.

Ter.

Zarząd funduszu bezrobocia.

18 września odbyło się pierwsze posiedzenie Zarządu Głównego funduszu bezrobocia pod przewodnictwem prezesa, dyrektora departamentu p. Tad. Szubartowicza. Z ramienia sejmików powiatowych weszli do zarządu poseł Bogusławski i p. Bek, z Min. Skarbu zaś p. radca Linkier. Ze sprawozdania z dotychczasowej akcji wynika, iż rozwija się ona normalnie; w niektórych ośrodkach odbywa się t. zw. szósta wypłata zasiłków bezrobotnym. Zdecydowano, iż całokształt tej akcji, prowadzonej dotąd na mocy uchwały Rady Ministrów przez komisję organizacyjną funduszu, przejmie Zarząd Główny i będzie ją kontynuował do czasu wejścia w życie ustawy. Omawiano też sprawę zatwierdzenia składu zarządów obwodowych funduszu bezrobocia, której rozpatrzenie zlecono komisji, złożonej z posłów: Bogusławskiego, Brzezińskiego i tow. Ziemięckiego, oraz dyrektorów: Grotowskiego, Kosmaczewskiego i Songajły. Komisja przedstawi swe wnioski na nadzwyczajnem posiedzeniu Zarządu Głównego w dniu 28 września. Omawiano też sprawy tymczasowych przepisów o trybie wewnętrznego działania Zarządu Głównego i o etatach i normach uposażeń pracowników Zarządu. Wreszcie należności do zakresu osób, podlegających obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia. Omawiane rozporządzenie ustali kategorję robotników, podlegających zabezpieczeniu. (—).

Bezrobocie.

W dniu wczorajszym skierowano do Min. Pracy i Op. Społ. statystykę za pierwszy tydzień miesiąca września, dotyczącą ilości bezrobotnych w Rzplitej. Cyfrowe dane wykazują, że do dnia 6-go września ogólna ilość bezrobotnych w Polsce wynosiła 163.276 (w poprzednim tygodniu 159.820). Spadek bezrobocia stwierdzono w Warszawie, Włacławku, Łodzi, Piotrkowie, Chęcinach, Częstochowie, Zawierciu, Lubelskiem, Białostockiem (gdzie podjęto w fabrykach włókienniczych pracę na dwie zmiany), w Lubrańcu, Pińsku i Wilnie. Natomiast bezrobocie wzrosło: w Płockiem o 200 robotników, Kaliskiem o 110, w Białej śląskiej o 300, na Śląsku Górnym o 4.650. W międzyczasie od 30 sierpnia do 6 września Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy zapośredniczył w 2.326 wypadkach.

Czasopisma nadesłane.

„Życie Teatru". Rok II. Nr. 37 (14 września) wychodzi stale, prowadzone wytrawną ręką niestrudzonego redaktora. W numerze bieżącym znajdujemy ciekawy historyczny artykuł p. W. Brumera p. t „Projekt reorganizacji Teatru Narodowego w r. 1814"; c. d. artykułu p. T. Nałęcza o „Misterjum Buffo Wł. Majakowskiego:'; c. d ankiety o malarstwie scenicznem (głos dr. M Tretera) oraz c. d. interesującego studjum p. I Schreibera o „Szekspirze japońskim i jego współczesnych". Kończą numer „Wiadomości bieżące".

Strajk piekarzy

KONFERENCJA ZW. SPOŻYWCZEGO.

Wczoraj wieczorem odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich oddziałów Zw. Spożywczego, zwołana przez Wydział Wykonawczy Związku. Po przedstawieniu dotychczasowego przebiegu akcji przedstawiciele oddziałów, w dyskusji zabierając głos, potępili ostro stanowisko Rządu, który, przyznając w zasadzie słuszność żądaniom robotników piekarskich, nic nie robi jednak by zmusić przedsiębiorców do przyjęcia żądań pracowników. Wyrażono też oburzenie z powodu represji policyjnych, które spadają na zupełnie niewinnych robotników.

Została wybrana delegacja, która ma udać się do Komisarza Rządu z żądaniem uwolnienia aresztowanych robotników.

Konferencja przyjęła wkońcu rezolucję, domagającą od Rządu wpłynięcia na właścicieli piekarń w kierunku zlikwidowania strajku i ostrzegającą, iż w przeciwnym razie wszystkie oddziały Związku Spożywczego poprą czynnie piekarzy. Charakter tej akcji określiłaby Konferencja Zarządów, która ma odbyć się w przyszłym tygodniu. W drugiej części rezolucji konferencja protestuje przeciw represjom policyjnym, stosowanym do robotników piekarskich, i domaga się uwolnienia aresztowanych.

DELEGACI ROBOTNICZY U P. GRABSKIEGO.

Wczoraj udała się do p. prezesa Rady Ministrów delegacja robotnicza w osobach tow. tow.: Jaworowskiego, Gardeckiego, Morawskiego, Lengi, Ciesielskiego i Piechotki, aby prosić p. premjera o interwencję w sprawie strajku piekarskiego. P. prezes Rady Ministrów przyjął delegację bardzo życzliwie, a po wysłuchaniu dezyderatów, przedstawionych mu przez towarzyszy Gardeckiego i Jaworowskiego, oświadczył, iż całkowicie uznaje za słuszne żądanie pracowników piekarskich. P. Grabski zapewniał o swej sympatji dla robotników piekarskich, którzy pozyskali ją sobie dobrowolnem obniżeniem płac o 15% w lutym r. b., co silnie przyczyniło się wówczas do przeciwdziałania drożyźnie chleba, i surowo potępiał zachłanność przedsiębiorców piekarskich. Stanowisko Rządu co do ceny chleba, zdaniem p. prezesa, nie może ulec zmianie, t. zn. cena kilogramu chleba musi się równać cenie klg. mąki, mimo to jednak p. Klott ma otrzymać polecenie, by w imieniu Rządu popierał na konferencjach porozumiewawczych te propozycje, które Min. Pracy wysunęło pierwotnie i na które robotnicy piekarscy wyrażali swą zgodę.

KOMUNIKAT RZĄDOWY A P. GRABSKI.

„Rząd" za pośrednictwem Pata rozesłał komunikat w sprawie strajku piekarskiego, z którego dowiadujemy się że „w chwili obecnej Rząd nie występuje z żadną akcją pośredniczącą i kategorycznie będzie obstawał przy zasadzie, że cena chleba nie może być większa od ceny mąki". A więc potwierdza się nasza wczorajsza wiadomość, że „Rząd" zmienił stanowisko w stosunku do robotników: podczas gdy dotychczas pośredniczył, a jego propozycję kompromisową — 15% podwyżki — robotnicy przyjęli, teraz „Rząd" nagle zmienia stanowisko i oświadcza, że własnej propozycji nie popiera! Tem samem oczywiście wzmacnia i opór majstrów piekarskich i przedłuża strajk...

Ale któż to jest owym „Rządem", w imieniu którego ogłasza się takie komunikaty? Należy z całym naciskiem postawić to pytanie wobec oświadczenia premjera p. Grabskiego, że stanowisko robotników piekarskich jest słuszne! Któż więc wydał ów komunikat? Kto tu zmienił stanowisko: Komisarjat Rządu, Min. Pracy czy kto u djabła?! Kto jest odpowiedzialny za ten niemądry komunikat?

Historja pewnego orderu.

Aresztowany pod zarzutem defraudacji i nadużyć na niekorzyść skarbu na wiele miljonów złotych, dyrektor poznańskiego Banku Komunalnego, Konopiński, był — jak to donosiliśmy — odznaczony orderem „Polonia Restituta" — odznaczony nie byle jak, bo komandorją tego orderu.. Był w dodatku jedynym na Wielkopolskę komandorem i, miejmy nadzieję, — jedynym komandorem złodziejem!

Wysokie to odznaczenie obywatelskie otrzymał Konopiński na wniosek ówczesnego ministra skarbu, Michalskiego, który go sobie szczególnie upodobał i upatrzył na jedynego człowieka, na którego miał spływać splendor za zebranie daniny państwowej w r. 1922. Odznaczenie to Konopiński otrzymał wbrew opinji wojewody poznańskiego, który siedząc na miejscu i śledząc działalność „obywatelską" Konopińskiego, nie był o nim tak wysokiego mniemania, jak min. Michalski.

Wojewoda otrzymawszy dekret nominacyjny i odznaki komandorskiego orderu dla Konopińskiego, niezbyt ukrywał się, iż nie chce przykładać ręki do tego skandalu osobiście i odesłał dekret i insygnia orderowe staroście do wręczenia wedle adresu.

Konopiński, dowiedziawszy się o afroncie ze strony wojewody, nie przyjął orderu od starosty, zapowiadając, iż wojewoda musi mu doręczyć odznakę uroczyście.

Wojewoda w odpowiedzi na to odesłał order do kapituły...

Tymczasem ustąpił ze stanowiska opiekun Konopińskiego, Michalski, a sprawa cała poszła zwykłą biurokratyczną drogą.

Ponieważ do ostatecznego rozpatrzenia tej sprawy dotąd nie doszło, przypuszczać należy, iż ani kapituła, ani władze państwowe nie zechcą wywierać nacisku na wojewodę, aby doręczył Konopińskiemu komandorję orderu „Polonia Restituta" w więzieniu — przy dźwiękach kajdanków, zamiast orkiestry reprezentacyjnej...

Drożyzna.

STATYSTYKA MAGISTRACKA.

Według danych miejskiego wydziału statystycznego ceny w handlu detalicznym w ostatnim tygodniu miały w dalszym ciągu tendencję zwyżkową. Większa zwyżka dotyczyła ceny pęczaku (+5.6%), ryżu (+4.1%), śmietany (+4.2%), chleba razowego (+4.0%), masła świeżego (+3.7%) i mąki żytniej (+3.1%).

Koszt żywności podniósł się w stosunku do tygodnia poprzedniego o 1.34%, tydzień poprzedni 0.19%.

SPEKULACJA HANDLARZY MIĘSNYCH.

Aby uniknąć kontroli tranzakcji zawieranych między hodowcami a handlarzami i rzeźnikami, w ostatnich czasach wyłapywane są przez spekulantów transporty bydła i trzody chlewnej w drodze — przed stacjami kolejowemi. Z tego powodu Magistrat m. Warszawy wyjaśnia, że na zasadzie przepisów obowiązujących zatwierdzonych przez radę miejską 25.I 1923 r., sprzedaż i kupno zwierząt domowych w m. st. Warszawie dozwolone są wyłącznie na targowiskach miejskich: dla bydła rogatego, cieląt, owiec i kóz przy ul. Brukowej 18 i dla trzody chlewnej przy ul. Jagiellońskiej 1. Handel zwierzętami poza obrębem tych targowisk, mianowicie na ulicach, dworcach kolejowych, placach publicznych i prywatnych, jak również w stajniach i zajazdach jest surowo wzbroniony. Winni przekroczenia tego przepisu pociągani będą do odpowiedzialności sądowej na mocy art. 138 kod. karnego.

WYKUPYWANIE ŻYWNOŚCI NA ROGATKACH.

Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował ostatnio do sądu do spraw lichwiarskich sprawy: Joska Mandelbauma (Grochowska 49), Mendla Wendrygiera (Grochowska 17) i Mordki Lejdermana (Grochowska 21) oskarżonych o wykupywanie artykułów spożywczych na rogatkach w celu śrubowania ich ceny. Wszyscy wymienieni odpowiadać będą przed sądem z art. 18 ustawy o zwalczaniu lichwy.

ZBOŻE DALEJ DROŻEJE.

Wbrew oczekiwaniu ceny żyta w dniu wczorajszym 19 b. m. na rynku zbożowym znowu się podniosły. W Poznaniu oficjalna cena doszła już do 22,50 zł. za 1 kwintal żyta. Jest to cena dotychczas nigdzie nie notowana.

SKUTKI WYWOZU JAJ.

Pozostawienie kwestji eksportu jaj na łasce losu wpływa w dalszym ciągu na zwyżkę ceny tego artykułu na rynkach w całej Polsce. W dniu wczorajszym sprzedawano w Warszawie skrzynie po 150 zł.

Sprawy skarbowe

Wpływ z danin i monopoli.

W pierwszej dekadzie września do kas skarbowych z ważniejszych danin i monopoli państwowych wpłynęło 17,8 milj. zł., gdy w 1ej dekadzie sierpnia wpływ ten wyniósł 11,5 milj. zł.

Na zwiększenie wpływów złożyło się powiększenie wpłat na podatek od spirytusu, wzmożenie się opłat stemplowych, oraz zwiększony wpływ z monopolu tytuniowego.

Wykonanie budżetu sierpniowego.

W ub. miesiącu sierpniu zwyczajne dochody państwowe wyniosły 106,2 milj. zł.. zwyczajne zaś wydatki 100,3 milj. zł. Dochody zwyczajne wyniosły 5,7 milj. zł., zaś wydatki nadzwyczajne—przeważnie inwestycyjne — 32 milj zł.

Na podkreślenie zasługuje w zakresie wydatków administracyjnych zmniejszony wydatek na wojsko (45,3 milj. zł.), to jest mniej, niż zmniejszone również dotacje kolejowe, które otrzymały w sierpniu tylko 8,1 milj. zł. na inwestycje, pokrywając wydatki swe dochodami. Wreszcie monopolowi tytuniowemu z zysków jego przyznano 10 milj. zł. na skup fabryk prywatnych. Przewyżkę wydatków pokryto częścią pozostałości kasowej, która na 1 sierpnia wynosiła 58,4 milj. zł.

Z marek — papier do opakowania.

Od dłuższego czasu do Włocławka odchodzi po kilka wagonów tygodniowo wycofanych z obiegu marek, które są w tamtejszej fabryce papieru przerabiane na zwyczajny papier do opakowania. Zapłata, otrzymywana z fabryki z dostarczoną makulaturę, mimo znacznych kosztów transportu, nietylko pokrywa wszystkie wydatki, lecz daje pewien zysk, który otrzymuje Ministerjum Skarbu. Obok tego zysku dla Skarbu, handel ma również zysk, bo z marek otrzymuje tańsze torebki. Gdyby marek nie wycofano — wszyscy poszliby z... torbami!

Walka paskarzy o sklep.

Rząd, przejmując urządzenia prywatnych fabryk tytuniowych, przejął między innemi skład detaliczny jednej z fabryk, mieszczący się na Nowym Świecie iw sklepie tym zorganizował sprzedaż detaliczną wyrobów tytuniowych.

Ponieważ sklep ten stanowić może poważną konkurencję dla prywatnych sklepów tytuniowych, utrudniając im paskowanie wyrobami monopolowemi, zwracają się oni do właściciela domu, w którym sklep rządowy znajduje się, z nęcącemi propozycjami odstępnego, byleby zdołał odebrać sklep od monopolu tytuniowego, podobno nie zbyt formalnie przejęty.

Ponieważ rząd nie ustępuje, zanosi się na poważny proces, sklep bowiem na Nowym Świecie stanowi łakomy kąsek dla paskarzy.

Rok dyktatury w Hiszpanji.

Rok temu gen. Primo de Rivera dokonał w Hiszpanji zamachu stanu i ogłosił się dyktatorem. Dzięki szczególnym stosunkom politycznym Hiszpanji, odbyło się to gładko, bez przelewu krwi. Ludność w swojej masie była obojętna — a wielu we wszystkich klasach społeczeństwa patrzało na dyktaturę z pewną nadzieją, spodziewając się, że dyktatura dokona tego, czego nie dokonał parlament — uzdrowienia stosunków, naprawy położenia.

Minął rok. Okazało się, że przy dyktaturze stosunki znacznie się pogorszyły. Życie polityczne zamarło w kraju, panuje tępy, brutalny żołdacki ucisk . Największy pisarz Hiszpanji współczesnej Unamuno został wywieziony na odludną, niezdrową wyspę, skąd go wykradł dzielny dziennikarz francuski. Niedawno aresztowano b. ministra, konserwatystę Ossorio y Gallerdo za to tylko, że napisał list do przyjaciela swego zagranicą, w którym krytykował „porządki", panujące w Hiszpanji. Cenzura wojskowa list ten zabrała na poczcie. Aresztowanie b. ministra było osobistą zemstą Primo de Rivera, ponieważ Ossorio pisał w liście między innemi, że wydzierżawienie całej sieci telefonicznej Hiszpanji prywatnej spółce tłumaczy się tem, że syn dyktatora dostał tam dobrą posadę. Ossorio oskarżony jest o zdradę stanu!

Niektórzy mieli przynajmniej tę nadzieję, że dyktator doprowadzi do pomyślnego końca wojnę w Marokko. Tymczasem dyktator ponosił klęskę za klęską — i teraz położenie Hiszpanji jest zupełnie rozpaczliwe.

Jednocześnie zaostrzyły się bardzo stosunki wewnętrzne, zwłaszcza w Katalonji. Katalonia, z głównem swojem miastem Barceloną, jest najbogatszą prowincją hiszpańską i wrogo jest usposobiona wobec centralizmu madryckiego, który ją wyzyskuje na rzecz ubogiej Kastylji. Katalończycy zresztą to naród odrębny, o odrębnym języku i własnej kulturze. Oddawna Katalonja domaga się daleko idącej autonomji. Jest tam też silny prąd za zupełnem oddzieleniem się od Hiszpanji.

Katalończycy z początku liczyli na to, że Primo de Rivera zaspokoi niektóre przynajmniej ich żądania. Primo de Rivera, będąc gubernatorem tej prowincji, nie szczędził obietnic patrjotom katalońskim. Ale jako dyktator z całą bezwzględnością zwrócił się przeciwko Katalonji. Stąd nienawiść katalończyków do dyktatora.

Zdaje się, że dni Primo de Rivera są już policzone. Nie pomoże mu zakładany przez niego „Związek patrjotyczny", który ma zastąpić wszystkie partje! W niedalekiej już przyszłości dyktatura będzie obalona czy to na drodze legalnej, czy rewolucyjnej.

Międzyn. Kongres Studentów.

Dnia 18 i 19 b. m. obradowała Komisja VI (sportowa) II Kongresu C. I. E. Przewodniczył delegat Francji, wiceprezes C. I. E., p. Mothe. Obecni byli przedstawiciele następujących narodów: Anglji, Ameryki, Francji, Włoch, Szkocji, Czechosłowacji, Szwajcarji, Turcji, Finlandji, Danji, Węgier, Bułgarji i Polski. Delegat Rumunji, który nie mógł stawić się na posiedzenie, upoważnił pisemnie delegatów polskich do głosowania według własnego uznania w imieniu Rumunji. Odczytane zostały: projekt regulaminu Olimpiad Akademickich, przedłożony przez Francję, oraz następujące projekty delegacji polskiej: 1) Statut Międzynarodowego Akademickiego Komisarjatu Sportowego; 2) Statut Ramowy Central Akademickich Związków Sportowych, mający obowiązywać A. Z. S.-y całego świata. Wszystkie odczytane projekty, po obszernej dyskusji, w której zabierali głos wszyscy obecni delegaci, zostały uchwalone jednogłośnie i bez zmian. Komisarzem sportowym został mianowany na wniosek Polski p. Jean Petitjean delegat Francji. Ukonstytuowanie Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Komisarjatu Sportowego zostało powierzone Centrali Polskiej A. Z. S.-ów, której przedstawiciele, z upoważnienia Nacz. Kom. Akad. samodzielnie referowali sprawy sportowe podczas Kongresu.

Pierwsza Olimpjada Akademicka odbędzie się w Rzymie w sierpniu i wrześniu 1926 roku.

Ustawa o pracy kobiet i młodocianych.

Przepisy z r. 1919 o czasie pracy w przemyśle i handlu dotychczas były niezupełne; przewidywały one bowiem tylko ograniczenie czasu pracy w stosunku do pracowników dorosłych i mężczyzn. Dopiero po trzech i pół latach, bo zaledwie w lipcu roku bieżącego uchwalona została przez nasze ciało prawodawcze Ustawa o pracy młodocianych i kobiet, będąca uzupełnieniem lub też właściwie dokończeniem przepisów z r. 1919.

KOGO DOTYCZY USTAWA.

Ustawa dotyczy młodocianych terminatorów i praktykantów w wieku od ukończonych lat 15 do ukończonych lat 18 oraz kobiet, zatrudnionych w przemyśle, górnictwie, handlu, biurowości, komunikacji, przewozie i w spółdzielniach, niezależnie od tego, czy zakłady pracy są własnością prywatną, państwową, czy samorządową i niezależnie od ich wielkości. Ustawa nie dotyczy robotników rolnych, służby i chałupników.

GDZIE NIE MAJĄ PRAWA BYĆ ZATRUDNIENI MŁODOCIANI I KOBIETY.

Młodociani i kobiety nie mogą być zupełnie zatrudnieni w zakładach, w których praca jest specjalnie niebezpieczna lub szkodliwa dla zdrowia, przy robotach ciężkich lub niebezpiecznych dla moralności i dobrych obyczajów.

Zabronione jest zatrudnienie kobiet przy transmisjach, przy fabrykacjach chemicznych, szkodliwie wpływających na zdrowie, przy dźwiganiu ciężarów i w kopalniach pod ziemią. Spisy takich robót wyda min. Pracy.

KIEDY NIE MOGĄ PRACOWAĆ MŁODOCIANI I KOBIETY.

Przyjmowanie do pracy zarobkowej dzieci przed ukończeniem lat 15 jest wzbronione. Według dekretu o obowiązku szkolnym uczęszczanie do szkół jest obowiązkowe do 14 roku, stwarza się więc luka jednego roku. Po tym czasie (15 lat) młodociani muszą przedstawić pracodawcy metrykę urodzenia, zezwolenie rodziców, dowód z wykonania obowiązku szkolnego i świadectwo lekarza inspekcji pracy, że dana praca nie przekracza sił młodocianego.

W zakładach, pracujących na jedną zmianę, młodociani i kobiety nie mogą pracować między 8 wieczorem a 6 rano, a w zakładach, pracujących na dwie zmiany — między 10 wieczorem a 5 rano.

Młodociani płci męskiej powyżej lat 16 mogą pracować w nocy przy pracy, która z natury rzeczy musi być prowadzona bez przerwy dniem i nocą: w fabrykach żelaza, stali, w hutach szklanych, papierniach i cukrowniach, oraz w kopalniach węgla, jeśli przerwa dla pracownika między wyjazdem z kopalni a zjazdem do niej wynosi zwykle przynajmniej godzin 15, t. j. gdy dzień roboczy wynosi najwyżej godzin 9, a więc w naszych warunkach, przy 8-io godzinnym dniu pracy w kopalniach właściwie zawsze.

Młodociani płci męskiej powyżej lat 16 i kobiety powyżej lat 18 mogą pracować w godzinach nadliczbowych a nawet w nocy w wypadkach wyjątkowych, podczas których praca nie może być powstrzymana, naprzykład dla zapobieżenia katastrofie, zepsuciu materjałów i urządzeń.

Kobiety powyżej lat 18 mogą pracować w nocy dla wykonywania robót koniecznych ze względu na ich użyteczność społeczną i codzienne potrzeby ludności (wodociągi, oświetlenie, aptcki, hotele, jadłodajnie, teatry i inne widowiska i t. p.) oraz w fabrykach, gdzie przerabiane są surowce, ulegające bardzo szybkiemu zepsuciu, lecz w tym wypadku należy uzyskać zezwolenie inspektora pracy.

Ponadto matki karmiące mogą korzystać w ciągu godzin pracy z dwóch półgodzinnych przerw, które wlicza się do godzin pracy i za które pracodawca winien płacić jak za inne godziny.

O DOKSZTAŁCANIU MŁODOCIANYCH.

Młodociani **obowiązani** są do uczęszczania po za godzinami pracy na kursy dokształcające lub dla analfabetów, przyczem kursy te mogą być tak państwowe, jak i samorządowe lub prywatne.

Młodociani terminatorowie i praktykanci winni przedstawić świadectwo kursów o regularnym odbywaniu nauki. Do obowiązujących godzin ich pracy w przedsiębiorstwie, w którym są zatrudnieni, wlicza się godziny nauki zawodowej, lecz nie więcej jak 6 godzin tygodniowo, t. j. faktycznie terminatorowie i praktykanci pracują zawodowo 7 godzin na dobę, w sobotę 5 godzin na dobę, płatni są jednak za 8, w sobotę za 6 godzin na dobę.

Przepis ten, niestety, stosuje się tylko do uczniów, terminatorów i praktykantów, a nie do zwykłych pracowników młodocianych. Należy więc sprzeciwiać się degradowaniu terminatorów i praktykantów do roli zwykłego pracownika lub pomocnika.

URZĄDZENIA DLA KOBIET.

Przedsiębiorca, zatrudniający ponad 5 kobiet winien urządzić dla nich osobny ustęp, ubieralnię i umywalnię. W zakładach, gdzie pracuje ponad 100 kobiet, przedsiębiorca winien utrzymywać dla nich urządzenie kąpielowe oraz żłobek dla niemowląt.

PRZERWA W PRACY KOBIET BRZEMIENNYCH.

Kobieta brzemienna może przestać pracować z chwilą złożenia świadectwa lekarskiego, że poród nastąpi nie później jak za sześć tygodni.

Przed tym czasem kobiety w stanie ciąży mają prawo do przerw w pracy nie dłuższych jednak niż łącznie 6 dni w ciągu jednego miesiąca.

W ciągu sześciu tygodni od dnia porodu kobiet zatrudniać nie wolno. A więc przed połogiem praca uzależniona jest od woli brzemiennej, po połogu pracować kobiecie przez sześć tygodni, stanowczo nie wolno.

W ciągu wszystkich powyższych przerw pracodawcy nie wolno pod żadnym pozorem i bez względu na przyczynę wymówić pracy zatrudnionej kobiecie.

Czy podczas tych przerw pracownica jest wynagradzana przez pracodawcę? Ustawa w tej kwestji milczy najzupełniej. O ile chodzi o kobiety ubezpieczone w Kasie Chorych, to otrzymują one od Kasy całkowitą płacę za 6 tygodni po połogu i za 2 tygodnie przed połogiem i 60% płacy — za pozostałe 4 tygodnie przed połogiem i za inne dozwolone przerwy w pracy.

W Ustawie nie ma jednak żadnego przepisu w stosunku do kobiet, które z tego czy innego powodu nie są ubezpieczone na wypadek choroby. Jest to brak poważny.

Za przekroczenie przepisów ustawy pracodawca karany jest aresztem do 6 tygodni i grzywną do 250 złotych lub jedną z tych kar.

Ustawa niniejsza winna wejść w życie dla wszystkich dziedzin pracy najpóźniej do dnia 29 lipca 1925 r.

J. Lit.

Kronika polityczna.

NOWE ROZPORZĄDZENIE W SPRAWIE FUNDUSZU BEZROBOCIA.

Wczoraj dnia 19 b. m. minister pracy i opieki społ. podpisał trzy rozporządzenia w sprawach: sposobu dysponowania Funduszem Bezrobocia i lokowaniu sum wpływających do funduszu i o rachunkowości tego Funduszu; o postępowaniu zakładów pracy przy ściąganiu wkładek na rzecz Funduszu Bezrobocia oraz o postępowaniu przy przyznawaniu i wypłacaniu zasiłków dla bezrobotnych. Rozporządzenia te zostały skierowane zależnie od kompetencji do podpisu zainteresowanych ministrów: min. przem. i handlu, skarbu, spraw wojsk., kolei żel., robót publ., oraz prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Po uzyskaniu podpisów rozporządzenia te będą ogłoszone w najbliższym czasie w Dzienniku Ustaw.

ECHA 6 LISTOPADA.

Jak donosi „Naprzód", sąd w Lublinie zwrócił się do sądu okręgowego karnego w Krakowie o przesłanie aktów z procesu listopadowego oraz o przesłuchanie ówczesnych dowódców wojskowych w Krakowie. Między innymi, przesłuchano wczoraj gen. Czikla. Materjał z procesu potrzebny jest dla sądu lubelskiego, gdyż rozpatruje on sprawę redaktora Teodora Korczyńskiego z „Ziemi Lubelskiej" oskarżonego z art. 263 czł. I pkt. o to, że umieścił po zajściach listopadowych w „Ziemi Lubelskiej" artykuł podający, że żołnierze, użyci do tłumienia rozruchów listopadowych w Krakowie, tłumnie sie poddali. Prokurator lubelski twierdzi, że wiadomość ta jest nieprawdziwa i ubliżająca armji.

NARADY RZĄDU NAD JĘZYKIEM PAŃSTWOWYM.

W dniu dzisiejszym 20 b. m. odbędzie się w Prezydjum Rady Ministrów o godz. 10-ej r. konferencja międzyministerjalna w sprawie wprowadzenia w życie postanowień ustawy o języku państwowym i języku urzędowania władz administracyjnych rządowych i samorządowych.

LIKWIDACJA GŁÓWNEGO URZĘDU PRZYWOZU I WYWOZU.

Na mocy ustawy z dnia 31 sierpnia 1924 r. w przedmiocie uregulowania stosunków celnych Główny Urząd Wywozu i Przywozu przestaje funkcjonować z dniem 30 września b. r. Do tej chwili urząd załatwiać będzie w dalszym ciągu sprawy związane z wydawaniem pozwoleń importu i eksportu oraz przyjmowania należytości od tych tranzakcji, o ile podania w tych sprawach oraz odpowiednie opłaty uiszczone będą do dnia 27 września do godz. 1 w południe. Wszelkie sprawy po tym terminie przekazane zostaną do załatwienia departamentu handlowego Min. Przem. i Handlu.

PRELIMINARZ BUDŻETU NA R. 1925.

Prace nad preliminarzem budżetowym na 1925 rok postępują naprzód. Budżet będzie gotów prawdopodobnie w ciągu 4—6 tygodni.

Jak słychać, preliminarz budżetowy będzie prawdopodobnie niższy o 10 — 15 proc. w wydatkach od budżetu tegorocznego. Poszczególne ministerja otrzymały polecenie iżby wydatki przyszłoroczne preliminowały w granicach wydatków roku bieżącego, nie zaś według budżetu uchwalonego przez oba ciała ustawodawcze.

WYJAZD POS. GRABSKIEGO DO RZYMU.

W dniach najbliższych poseł Stanisław Grabski wyjeżdża do Rzymu w charakterze delegata rządu do rokowań w sprawie konkordatu z Watykanem.

REWIZJE BANKÓW.

Zarządzona przez p. Ministra Skarbu — w wykonaniu rozporządzenia o lichwie pieniężnej — kontrola operacji kredytowych przedsiębiorstw bankowych wykonywana jest przez inspektorat bankowy Ministerjum Skarbu.

W bieżącym tygodniu inspektorat przystępuje do rewizji banków prowincjonalnych.

***

Prezes najwyższej izby kontroli, Jan Żarnowski, wyjechał d. 18 b. m. do Lwowa, celem dokonania inspekcji tamtejszej izby okręgowej kontroli. W podróży towarzyszy p. prezesowi naczelnik wydziału personalnego najwyższej izby kontroli, Konstanty Pęcherzewski.

REWIZJA W OKRĘGOWYM URZĘDZIE ZIEMSKIM W GRUDZIĄDZU.

W związku z licznemi zażaleniami, jakie napływały do Min. Reform Rolnych na działalność Urzędów ziemskich na terenie województwa pomorskiego, zarządzona została inspekcja Okręgowego urzędu ziemskiego w Grudziądzu. Do przeprowadzenia dochodzeń delegowani zostali wyżsi urzędnicy ministerjum pod przewodnictwem naczelnika wydziału p. Tomassiego.

DWA STYLE W CERKWI PRAWOSŁAWNEJ W POLSCE.

W kwietniu b. r. metropolita prawosławny Dyonizy wprowadził nowy styl do kościoła prawosławnego w Polsce. Obecnie jednak metropolita, na podstawie uchwały Soboru biskupów, zmienił to zarządzenie: tam, gdzie wierni będą tego sobie życzyli, święta obchodzone będą według starego stylu.

Czyli że powstanie zupełny chaos. Dziwna rzecz! Nowy styl wprowadzono do kościoła prawosławnego w Konstantynopolu, w Grecji, na Łotwie, w Estonji, Finlandji, Rumunji i Rosji — tylko u nas utrzymuje się ten szkodliwy absurd, jakim jest „stary styl".

WYKRYCIE TAJNEJ RADJOSTACJI W KRAKOWIE.

„Naprzód" donosi:

„Z obowiązku dziennikarskiego notujemy następującą wiadomość, otrzymaną z kół policyjnych, jakoby na jednym z domów przy ul. Kraszewskiego na Zwierzyńcu wykryto tajną radjostację. Obsługiwać ją miał jakiś słuchacz filozofji uniw. Jag. Miał on przejmować depesze państwowej stacji iskrowej w Dębnikach, oraz, jak miało śledztwo wykryć, otrzymywał tajne wiadomości od związków komunistycznych w kraju i zagranicą. Oficjalnie policja całą tę aferę trzyma w tajemnicy i wszelkich informacji w tej sprawie odmawia.

ZAWIESZENIE CZASOPISMA.

Na posiedzeniu gospodarczem wydziału VIII sądu karnego zatwierdzona została konfiskata czasopisma „Wycinki" Nr. 4. Za tendencyjnie zestawione cytaty z prasy polskiej w tonie szkodzącym interesom państwowym. Równocześnie uchwalono zawiesić to wydawnictwo aż do czasu wydania wyroku, na wydawców.

POLSKIE TOWARZYSTWO POLITYKI SPOŁECZNEJ.

Pod taką nazwą powstało stowarzyszenie, którego statut podpisali p.p.: Stanisław Bukowiecki, Ludwik Krzywicki i Stefan Dziewulski. Delegaci Towarzystwa wezmą udział w międzynarodowym zjeździe polityki społecznej, który odbędzie się 2 — 6 października w Pradze czeskiej.

TELEGRAMY.

Liga Narodów.

NOWE TRUDNOŚCI W PODKOMISJI ROZBROJENIOWEJ.

Genewa, 18-go, godz. 19, m. 20. (tel. własna). Podkomisja rozbrojenia napotyka nowe trudności. Powodem wiadomości z Londynu o protestach przeciwko udzieleniu floty angielskiej dla ewentualnego wykonywania sankcji. Anglicy unikają wiążących zobowiązań, odkładając je do konferencji ogólnej w sprawie rozbrojenia, licząc na udział w niej Ameryki.

Kessler wyjechał, wezwany przez Stresemana dla rozstrzygnięcia sprawy udziału Niemiec w Lidze.

J. S.

ARBITRAŻ UZALEŻNIONY OD KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

Genewa, 19 września. (PAT.) Komitet 12-u zajmował się wczoraj również sprawą zwołania powszechnej konferencji dla ograniczenia zbrojeń. Dzisiaj komitet 12-u zajmie się opracowywaniem tekstu postanowienia ogólnego, którego treść będzie polegała na tem, że protokuł w sprawie arbitrażu, który ma być podpisany obecnie w Genewie, albo będzie unieważniony w przypadku niedojścia do skutku konferencji rozbrojeniowej, lub jej rozbicia się, albo też postanowienia tego protokułu będą zawieszone aż do chwili wprowadzenia w życie uchwał przyszłej konferencji rozbrojeniowej.

ARBITRAŻ OBOWIĄZUJE TAKŻE SPRAWACH POLITYCZNYCH.

Genewa, 19 września. (PAT.) Komisja dla spraw arbitrażu postanowiła, iż arbitraż obowiązywać ma zarówno w wypadkach różnic o charakterze politycznym, jak i prawnym.

KONTROLA LIGI NAD ZBROJENIAMI W NIEMCZECH.

Genewa, 19 września. (PAT.) Rada Ligi Narodów znajduje się obecnie w posiadaniu wypracowanego przez stałą komisję doradczą projektu utworzenia przy Lidze Narodów komisji śledczej, uzależnionej od Rady Ligi. która decydowałaby wszelkie sprawy, pozostające w związku z kontrolą zbrojeń w Niemczech i w krajach dawniej nieprzyjacielskich. Komisarze śledczy byliby wybierani z pośród narodowości, reprezentowanych w Radzie Ligi. Komisja proponuje, aby wszystkie kraje, które podpisały traktaty pokojowe, nie będące nawet w Radzie Ligi, były dopuszczane do udziału w akcji inwestygacyjnej. Kraje, które nie podpisywały traktatów, a sąsiadujące z państwami, pozostającemi pod kontrolą, nie będą ponosić odpowiedzialności i ciężarów w związku z akcją inwestygacyjną.

O GRANICĘ MIĘDZY IRAKIEM I TURCJĄ.

Londyn, 19 września. (PAT.) Według wiadomości z Genewy, kwestja ustalenia granicy między Irakiem i Turcją zostanie przedstawiona Radzie Ligi Narodów w sobotę. Do Genewy przybyli już dwaj angielscy eksperci: sir John Schuckburgh i B. Burdillon. Ze strony Anglji wystąpi zapewne lord Parmoor, ze strony Turcji zaś Fethi-bey. Według procedury Rady Ligi, strony mogą powoływać ekspertów do składania oświadczeń. Kwestja linji granicznej jest jednak bardzo skomplikowana, wobec czego prawdopodobnie będzie wysłana na miejsce specjalna komisja.

ZGROMADZENIE TRWAĆ BĘDZIE DO 3 PAŹDZIERNIKA.

Genewa, 19 września. (PAT.) Naogół przewidują tutaj, że prace zgromadzenia Ligi Narodów przeciągną się prawdopodobnie do 3 października.

O PRZYJĘCIE NIEMIEC DO LIGI.

Berlin, 19 września. (PAT.) Ze strony urzędowej zaprzeczają, jakoby rząd Rzeszy postanowił domagać się przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów. Decyzja w tej sprawie ma zapaść na posiedzeniu rady ministrów, które odbędzie się dnia 23 b. m.

BUDOWA SALI ZEBRAŃ.

Genewa, 19 września. (PAT.) Czwarta komisja zajmowała się dalszem rozpatrywaniem budżetu Ligi Narodów. Przyjęto zasadniczo projekt budowy wielkiej sali zebrań. Koszty tej budowy wynosić mają 4.500.000 franków.

Wojna domowa w Chinach.

Szanghaj zagrożony.

Szanghaj, 19 września. (PAT.) „United Press" donosi, że upadek Szanghaju nastąpi lada chwila. Będzie to następstwem złożenia broni przez gen. Pei-Ko-Hana. Z tego powodu na froncie południowym może nastąpić obrót rzeczy, którego rozwój trudno jeszcze ocenić. Pei-Ko-Han poddał się wraz z całem swojem wojskiem generałowi Fu-Kienowi, który jest podkomendnym gubernatora Se-Kiangu. W ten sposób złamany jest główny punkt oporu wojsk Lu-Yang-Hsing'a. Miał on już uciec do Szanghaju. Z wojsk jego stawiają jeszcze opór tylko oddziały na froncie Lihuho i Wangho. Oczekują, że przełamanie tej pozycji nastąpi w nocy i w ten sposób Szanghai będzie całkowicie wydany na łaskę atakujących. Obce wojska w Szanghaju znajdują się w ostrem pogotowiu. Poczyniono wszystkie zarządzenia, aby utrzymać porządek na przypadek wtargnięcia cofających się oddziałów Se-Kianga do dzielnicy europejskiej, która dotychczas wolna była od wszelkich zajść. Obecnie jednakże w dzielnicy tej zaczyna się objawiać zaniepokojenie. Uchodźcy nie mogą się już pomieścić w chińskiej części miasta, gdyż liczba ich dochodzi do miljona. Ze względu na wszelkie możliwości, 3 torpedowce amerykańskie stoją gotowe do walki. Żołnierze marynarki bronią dostępu do dzielnicy europejskiej, aby nie dopuścić wtargnięcia masy miejscowych uchodźców.

Berlin, 19 września. (PAT.) „Telegraphen Compagnie" donosi z Pekinu, że prezydent Chin formalnie wypowiedział we czwartek wojnę Czang - So - Linowi, oraz powierzył generałowi Wu-Pei-Fu przeprowadzenie ekspedycji karnej do Mandżurji. Jak donoszą z Kantonu, Sun-Yat-Sen koncentruje swe wojska w Tsi-Li-Han.

Londyn, 19 września. (PAT.) Reuter donosi z Szanghaju, że w Kwang-Wu i Liu-Ho toczą się zacięte walki.

MARSZ NA PEKIN.

Pekin, 19 września. (PAT.) Według komunikatu urzędowego, armje mandżurskie znajdują się w pełnym marszu na Pekin. Rząd wysyła wojska dla powstrzymania natarcia.

Groźba przesilenia w Irlandji

Londyn, 19 września. (PAT.) Dubliński korespondent „Timesa" donosi, że w wolnem państwie irlandzkiem zanosi się na kryzys wewnętrzny. Prezydent Cosgrave zamierza zwołać niebawem parlament i utworzyć nowy gabinet.

Ewakuacja Dortmundu.

Paryż, 19 września. (PAT.) „Le Journal" donosi z Moguncji, że wojska francuskie na terenach okupowanych rozpoczęły ewakuację strefy Dortmundu oraz okolicy Limburga. Tenże dziennik donosi, że rząd belgijski miał wydać rozporządzenie, dotyczące redukcji oddziałów belgijskich w Crofeld.

ZNIESIENIE OKUPACYJNEJ GRANICY CELNEJ.

Koblencja, 19 września. (PAT.) Komisja nadreńska ogłosiła wczoraj rozporządzenie w sprawie zniesienia linji celnej na granicy wschodniej terenów okupacyjnych.

O polityce zagranicznej Japonji.

Londyn, 19 września (PAT.) „Daily Mail" dowiaduje się z Tokio, że partja opozycyjna uchwaliła rezolucję, domagającą się od rządu w związku z amerykańską ustawą o immigracji, natychmiastowej akcji, celem przywrócenia powagi narodu japońskiego. Rezolucja domaga się ponadto, by rząd japoński w polityce swojej wobec Chin nie dał się prowadzić przez inne państwa. Rząd japoński powinien zupełnie samodzielnie wypracować plan, któryby zapewnił pokój na Dalekim Wschodzie. Rezolucja uważa za niewłaściwe, iż W. Brytanja i St. Zjednoczone przedłożyły japońskiemu ministerjum spr. zagranicznych propozycję w kwestji interwencji w Chinach.

Macedończycy mordują swych przywódców

Białogród, 19 września. (PAT.) Z Sofji donoszą, że centralny komitet rewolucyjny organizacji macedońskiej zasądził na śmierć bawiącego w Wiedniu przywódcę Czaulewa. Wyrok śmierci ma być wykonany natychmiast, gdziekolwiek Czaulew będzie spotkany.

W Gruzji

ZAMORDOWANIE METROPOLITY.

Paryż, 19 września. (PAT). Z kół gruzińskich donoszą, że 78-letni metropolita Nazari, którego siedzibą było miasto Kutais, padł zamordowany przez wojska sowieckie.

Hiszpanie przygotowują ofenzywę w Marokku

Londyn, 19 września. (PAT.) Reuter donosi z Tangeru, że hiszpanie przygotowują ofenzywę, celem przeprowadzenia odsieczy Tetuanu.

Tajfun i trzęsienie ziemi w Tokjo

Londyn, 19 września. (PAT). Times donosi z Tokjo, że w nocy z dnia 17 na 18 b. m. silny tajfun uderzył na miasto, burząc 3,600 domów, i pogrążając miasto w ciemności, przyczem uniemożliwił zupełnie ruch kolejowy. 300-u ludzi zginęło.

Tokio, 19 września. (PAT.) Odczuto tu dzisiaj silne trzęsienie ziemi. Mieszkańcy w panice zaczęli uciekać z miasta. Trzęsienie ziemi trwało 1 min., jednakże nie wyrządziło wielkich strat.

Odkrycie grobowców z czasów trzeciej dynastji

Kair, 19 września. (PAT.) W pobliżu piramidy Sakkara odkryto dwa grobowce, pochodzące z czasów trzeciej dynastji.

Rozmaitości.

Fałszywy polski „biskup" grasuje po Francji.

Policja francuska energicznie poszukuje niejakiego Tarłowskiego, byłego służącego w Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu, który grasuje obecnie po Francji, przebierając się to za misjonarza, to za „ biskupa.

Śmiały ten wyzyskiwacz bawił ostatnio w zachodniej Francji, gdzie w najlepszej wierze przyjmował go i gościł biskup z Saint-Brieux. Tarłowski nigdzie długo nie pozostaje, wyludza jaknajwiększą sumę pieniędzy pod jakimkolwiek pretekstem i ulatnia się. Oszukał już szereg instytucji i proboszczów na pokaźną sumę pieniędzy.

Jest przytem tak nieostrożny, że ukazuje się publicznie w stanie nietrzeźwym. Np. na dworcu w Saint-Brieux opowiadał w bufecie tłuste „kawały" i stawiał „kolejki" wszystkim obecnym.

„Precz ze wstydem".

W Moskwie pojawili się na ulicach ludzie — mężczyźni i kobiety — zupełnie bez ubrania z przepaską jedynie przez ramię z napisem „Precz ze wstydem". Moda ta powstała na sowieckich plażach, a obecnie przeniosła się do stolicy.

Że nie są to wypadki odosobnione, świadczy fakt, iż zabrał w tej sprawie głos na szpaltach urzędowych „Izwiestji" komisarz ochrony zdrowia, Siemaszko, który wyjaśnia, iż dopóki nie zostały jeszcze wyparte przeżytki kapitalistycznego ustroju, jak prostytucja i chuligaństwo, obnażanie ciała nie sprzyja moralności, lecz niemoralności..

Ś. † P.

JAN CHOJNOWSKI

urzędnik, b. ochotnik b. 5-ej Dywizji Wojsk Polskich na Syberji,

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 17 września 1924 roku, przeżywszy lat 33.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy szpitalu Wolskim na cmentarz Bródzieński odbędzie się w sobotę dnia 20 września, o godz. 10 ej rano.

Koledzy z b. 5-ej Dywizji W. Polskich na Syberji.

Głosy czytelników.

Skarga oficerów rezerwy.

Oficerowie rezerwy, których jest do stu tysięcy, nie mają żadnego lokalu korporacyjnego, podczas gdy oficerowie zawodowi mają w samej Warszawie szereg klubów i kasyn. Dlaczego takie pokrzywdzenie pierwszych?

Podczas wojny niema żadnej różnicy między oficerem zawodowym a oficerem rezerwy, czemu więc w czasie pokoju oficera rezerwy traktuje się zupełnie inaczej? Oficer rezerwy, który chce się organizować zawodowo, puka już od 2½ lat do Rządu i miasta o lokal na swe biura i—jak dotąd — bezskutecznie.

A w lokalu tym mieścić się powinny wszystkie biura, między innemi biuro pośrednictwa w wyszukiwaniu pracy, pokoje, przeznaczone na naukę zawodową i dokształcanie ogólne, gdyż pamiętamy wszyscy, jak to młodzież przerywała naukę i szła na front; czytelnia, bibljoteka itd. itd.

Tymczasem ludzie, do których oficerowie rezerwy zwracali się w tej sprawie oficjalnie, radzili, aby... **Związek Oficerów „kupił" sobie lokal".**

Dotychczas Związek przez szereg miesięcy mieścił się w ubikacji po-klozetowej (dosłownie) w Szkole Podchorążych, choć mieszczą się tam wygodnie biura prywatne spółek handlowych; obecnie zaś ma izdebkę na czwartaku w Galerji Luxemburga.

Na murach miasta widać jeszcze napisy: „Ty Polsce — Polska Tobie". „Ty"—znaczy żołnierz, oficer; „Polska" — społeczeństwo. Oficer rezerwy dał wszystko, co miał i mógł, a społeczeństwo?

Kapitan rezerwy.

Ruch robotniczy

Z życia partji

RADA NACZELNA P. P. S.

Dnia 28 i 29 b. m. odbędzie się w Warszawie w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S.

Początek posiedzenia o godz. 11 przed połud.

Prezydjum Rady Naczelnej P. P. S.

W niedzielę, 28-go b. m. o godz. 10-ej r. w lokalu Centralnego Komitetu Wykonawczego ul. Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Centralnego Wydziału Kobiecego. Tow. tow. członkinie Centralnego Wydziału Kobiecego prosimy o przybycie na posiedzenie.

Centralny Wydział Kobiecy.

O. K. R. Warszawa-Podmiejska. W dniu 5-go października r. b. przy ul. Jerozolimskiej 6 odbędzie się o godz. 10 rano konferencja Okręgowa z następującym porządkiem dziennym: 1) sytuacja polityczna: a) wewnętrzna, b) międzynarodowa, 2) sprawy organizacyjne: a) sprawozdanie egzekutywy, b) sprawozdanie z dzielnic. 3) wybory egzekutywy, 4) wolne wnioski

Ruch zawodowy

Związek Pracowników Inst. Użyt. Publ. w Polsce. W poniedziałek, dn. 22 b. m., o godz. 6 popoł w lokalu Związku przy ul Wareckiej Nr. 7, odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokułu z ostatniego posiedzenia 2) Realizacja wniosków uchwalonych przez Zarząd Główny 3) Sprawozdanie Sekretarjatu. 4) Obsadzenie Sekretarjatów Okręgowych 5) Wolne wnioski.

Pracownicy Biur Ekspedycyjno - Transportowych! We wtorek, dn. 23 b. m., o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Związku Prac. Handl. i Biur. (Zielna 25) Konferencja Delegatów Biur Ekspedycyjno - Transportowych. Wszystkie biura proszone są o wydelegowanie upełnomocnionych przedstawicieli i o zwrot wypełnionych kwestjonarjuszy ankiety.

Zakończenie strajku budowlanego. Onegdaj, 18 b. m., strajkujący robotnicy, zatrudnieni przy budowie domu urzędniczego przy ul. Dobrej, powrócili do pracy. Zlikwidowanie strajku zostało podjęte ze względu na rozpoczęcie pertraktacji w sprawie żądań podwyżek robotniczych o 7%. Narada w tej sprawie odbędzie się w Inspektoracie Pracy w najbliższych dniach.

Strajk robotników metalowych w Lublinie. W dniu wczorajszym wybuchł generalny strajk robotników metalowych wszystkich fabryk przemysłu metalowego w Lublinie. Strajkuje obecnie 1,600 robotników. Miejscowy inspektor pracy podjął natychmiast interwencję.

Zagranicą.

Strajk krawców w Szwajcarji.

Już blisko 4 miesiące strajkują robotnicy krawieccy w Szwajcarji. Pracodawcy, widząc, iż robotnicy zdecydowani są nie uledz w walce, dopóki nie zostaną spełnione ich słuszne żądania, werbują obecnie robotników zagranicą, chcąc za pomocą obcych łamistrajków złamać strajkujących.

Wzywamy przeto wszystkich robotników krawieckich w Polsce, aby omijali Szwajcarję, póki trwa tam strajk.

Ruch kult.-oświatowy.

Wycieczka do Obserwatorjum Astronomicznego. W sobotę, dn. 20 b. m., odbędzie się wycieczka do Obserwatorjum Astronomicznego na Chmielną 88. Zbiórka o godz. 8 wiecz. przy wejściu. Bilety w cenie 50 groszy dla członków T. U. R. oraz 60 gr. dla niečłonków nabywać można w Sekretarjacie T. U. R., Al. Jerozolimskie 6 m. 4 od 5 — 7 popoł.

Zabawa taneczna T. U. R. 20 b. m. odbędzie się zabawa taneczna w lokalu przy ul. Syrokomli (Nowe Bródno), urządzona przez Oddział T.U.R., dzielnica Jerozolima. Bilety w cenie 2½ zł do nabycia w Sekretarjacie dzielnicy Jerozolima przy ul. Chłodnej 41, od godz. 5 — 7 wiecz.

6-ta wycieczka W. S. S. S. W niedzielę, dn. 21 b. m., o 10½ rano Warszawska Spółdzielnia Spożywców urządza wycieczkę celem zwiedzenia Gazowni na Woli. Zbiórka przed Gazownią. Dojazd tramwajem Nr. 5.

Wrażenia z wycieczki do Anglji, Belgji i Szwajcarji.

We wtorek dn. 23-go b. m. o godz. 7 w. w lokalu T. U. R. Al. Jerozolimskie 6, m. 3. odbędzie się zorganizowany staraniem Oddziału Warszawskiego odczyt tow. Jana Żerkowskiego p. t. „Wrażenia z wycieczki do Anglji, Belgji i Szwajcarji". 1) Przejazd przez Niemcy i Belgję, 2) Londyn i wystawa w Wembley, 3) Manczester, Rochdale, Liwerpool, 4) Bruges, Ostenda, Gandawa i Bruksella, 5) Międzynarodowa wystawa spółdzielcza w Gandawie, 6) Bazylea i Wiedeń. Odczyt będzie ilustrowany przezroczami kooperatyw angielskich i belgijskich. Wstęp wolny.

Życie gospodarcze.

Wywóz srebra i złota.

Na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zakazie wywozu złota i srebra, minister skarbu wydał przepisy wykonawcze, dopuszczające wywóz przedmiotów srebrnych i złotych do własnego użytku podróżnych do wagi łącznej 250 gramów i 2 klg. srebra. Wolno jest wywozić bez formalności:

Zegarek kieszonkowy z łańcuszkiem, dewizką, względnie z bransoletką, 4 pierścionki łącznie z obrączkami, 1 bransoletę, 2 pary kolczyków, 1 broszkę, 1 torebkę damską, 2 krzyżyki lub medaliki z łańcuszkiem na szyję, 1 medaljon z łańcuszkiem, 1 papierośnicę, 2 sztuki binokli lub okularów, 1 lornetkę, 3 pary spinek do bielizny męskiej, 2 szpilki do krawata, 1 kubek, po jednym nożu, widelcu, łyżce i łyżeczce, wszelkie monogramy, upiększenia i okucia na lasce, teczce, torebce, portfelu, przyborze toaletowym i t. p.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18. i pół
Franki francuskie za 100—27.65
Funty angielskie za 1—23 25
Floreny holend. za 100—199 85
Kor. czesko—słow. za 100—15.55
Franki szwajc. za 100—98.30
Korony austrjac. za 100 000—7.32 i pół
Liry włoskie z 100—22.95
Franki belgijskie za 100—25.85

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorologicz.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 18, najniższa 13.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Dość pogodnie i ciepło, rano mglisto, słabe wiatry lokalne.

Wyjaśnienie. We wczorajszem sprawozdaniu z posiedzenia Rady Miejskiej podaliśmy wniosek radnych socjalistycznych w sprawie strajku piekarzy, lecz nie zostało dość jasno uwidocznione, którą część wniosku przyjęła Rada Miejska. Uchwalona przez Radę Miejską część wniosku brzmi: **„Rada Miejska wzywa Magistrat do wpłynięcia na Rząd w kierunku uwzględnienia słusznych żądań robotników piekarskich".**

Wielka zabawa na Pogotowie Ratunkowe. Dziś o godz. 12 w poł. odbędzie się w Saskim Ogrodzie zabawa na Pogotowie Ratunkowe. Na urządzonej loterji fantowej wygrać można samochód, złote i srebrne zegarki, platery, biżuterję, ubrania, buty, artykuły żywnościowe, meble, kozę, barana, świnię, gęsi i t. d.

Urozmaicać zabawę przez cały czas będą pierwszorzędne atrakcje, jak: teatr, kinematograf, koncert 12 orkiestr, chóry, rzucanie pierścieniami o nagrody, słup ujazdowski, sale tańca, manewry floty liliputciej na stawie, ognie bengalskie, fajerwerki, iluminacja ogrodu.

Zamknięcie Ogrodu Saskiego. Z powodu przypadającej dzisiaj zabawy na Pogotowie Ratunkowe Ogród Saski będzie dziś zamknięty dla przejścia przechodniów o godz. 10 rano. Po zamknięciu wstęp będzie dozwolony tylko za biletami w cenie 2 złotych.

Budowa gmachów szkolnych. Odbyły się uroczystości założenia kamieni węgielnych pod budowę gmachów dla miejskich szkół powszechnych przy ul. Rybaki, róg Zakątnej oraz przy ul. Białołęckiej 36 (Nowe-Bródno). W pierwszym gmachu mieścić się będzie 7-klasowa szkoła powszechna, w której znajdzie naukę 700 dzieci, w drugiej zaś dwie takie szkoły obliczone na 1400 dzieci. (—).

Miejskie uzdrowisko. Magistrat zatwierdził plany budowy miejskiego uzdrowiska dla chorych płucnych w Otwocku i postanowił przystąpić niezwłocznie do budowy sanatorjum.

Handel mięsem na pl. Parysowskim. Właściciele straganów handlujący na pl. Parysowskim mięsem zwrócili się do Wydziału Zdrowia magistratu m. Warszawy z podaniem, w którem domagają się nieusuwania ich z zajmowanych placówek i proponują pokrycie inwestycji, których przeprowadzenie władze miejskie uznałyby za konieczne. Wobec tego, iż według obowiązujących przepisów handel na targowiskach, bazarach etc pod otwartem niebem jest zabroniony i sprawa usunięcia sprzedających mięso w tych miejscach ciągnie się od kilku lat, Wydział Zdrowia uznał za niemożliwe uwzględnienie starań petentów. (—).

Wstrzymanie wydawania koncesji spirytusowych. Min. Skarbu zawiadamia, że wobec wprowadzenia monopolu spirytusowego koncesji spirytusowych nie wydaje się.

Członkowie P. O. W. mogą korzystać w teatrze im. Bogusławskiego z 40% biletów zniżkowych za okazaniem zaświadczenia ulgowego, które wydaje członkom Sekretarjat P. O. W. w godz. od 6 do 7 wiecz. prócz niedziel i świąt.

SPOTYKACZ SZUSTOWA

Ustawa miejska. 4 i 5 października odbędzie się [illegible]nie 6 kolejny i ostatni zjazd dzielnicowy mias[illegible]a omówienia projektu ustawy miejskiej, poczem zarząd Związku Miast ustali definitywnie stanowisko miast względem tej ustawy. Następnie odbędzie się w Warszawie ogólno-krajowy zjazd delegatów miast, który określi ostatecznie stanowisko miast wobec projektu i ustali projekt ustawy miejskiej Związku Miast (—).

WYPADKI.

Tragedja bezrobotnej. W domu Nr 37 przy ul. Dzielnej w celu samobójczym napiła się esencji octowej 19-letnia Zofja Assówna, bez zajęcia. Pierwszej pomocy udzielił desperatce na miejscu lekarz Pogotowia.

Dziesięć tygodni na dnie Wisły. Ustalono, że topielcem, którego wydobyto z Wisły pod Kępą Tarchomińską dn. 16 b. m., jest 15-letni Józef Koczkowski, uczeń szkoły miejskiej, który utonął podczas kąpieli dn. 7 lipca r. b.

Harakiri. W mieszkaniu przy ul. Łuckiej Nr. 12 w celu samobójczym zadał sobie nożem dwie rany cięto-kłóte klatki piersiowej Henryk Okrasa, szewc. Lekarz Pogotowia po udzieleniu pomocy, przewiózł desperata do szpitala Dz. Jezus.

Zabójstwo na zabawie. Podczas zabawy w mieszkaniu Marji Łuszczykowej przy ul. Sejmowej 13 Stefan Czeresło wszczął bójkę z Władysławem Łuszczykiem, którego pchnął nożem w prawą pachwinę. Ranionego w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala na Czystem, gdzie życie zakończył.

Groźny pożar. W osadzie Radoszycach w pow. Koneckim wynikł pożar, wskutek czego spłonęło 16 domów mieszkalnych i 28 stodół ze zbiorami oraz liczny inwentarz żywy.

Z sądów.

Wolność prasy w Polsce.

Rząd Chjeno - Piasta zostawił w spadku cały szereg procesów prasowych, skierowanych przeciwko pismom, które traktowały go tak, jak na to zasługiwał.

Dn. 17-go b. m. sąd okręgowy znowu miał do czynienia z dwiema sprawami, wytoczonemi red. „Wyzwolenia", p. Michałowi Rógowi. Pociągnięto go do odpowiedzialności za art. posła Nocznickiego p. t. „Bratobójcom" oraz za wydrukowanie uchwały zjazdu „Wyzwolenia", w której rząd p. Witosa nazwano „rządem nikczemnym", „rządem paskarzy i prowokatorów".

W pierwszej sprawie między innemi chodziło o „nieposzanowanie władzy" ówczesnego ministra oświaty, p. Stanisława Grabskiego, w szczególności zaś książki jego p. n. „Rewolucja".

W tej sprawie p. Michał Róg skazany został na miesiąc więzienia, w drugiej — na dwa tygodnie.

O kupony listów zastawnych T-wa Kredytowego Ziemskiego.

Przypominamy, że już w kwietniu r. b. sąd pokoju 21 okręgu m. Warszawy rozważał powództwo Arsena Zmidziańskiego przeciwko T-wu Kredytow. Ziemskiemu i zasądził na rzecz Z. 10 zł. 77 gr. za kupon listu zastawnego wartości 4 rb. 50 kop. Od wyroku tego adw. T-wa, Tyszyński, w imieniu pozwanego T-wa założył apelację.

Na posiedzeniu sądowem 2 instancji w tej zasadniczej sprawie, na wynik której z wielkiem zaciekawieniem oczekuje dziesiątki tysięcy osób zainteresowanych, obrońca powoda, adw. Leonard Mutermilch, wywodził między innemi, że powództwo zostało wytoczone na zasadzie ustawy z dn. 20 I 1924 r., zezwalającej na wytaczanie powództw w złotych niezależnie od czasu, kiedy zobowiązanie powstało oraz niezależnie od waluty, w której umowa zawarta została, że zobowiązanie T-wa należy rozumieć, jako zawarte w rublach „złotych", które wtedy były jednostką monetarną rosyjską i w których były obliczane wszelkie sumy w aktach i umowach, że ustawy Rzplitej Polskiej nie zeszły z linji wytkniętej przez Kodeks Cywilny, że dłużnik winien zwrócić to, co pożyczył i że ustawa monetarna polska z dn. 28.II 1919 r. i z dn. 26.IX 1922 o „złotym" i o jego wartości potwierdzają zasadność uczynionego przez powoda obliczenia w stosunku 1 rb. — zł. 2,66, co stwierdza również prawodawca w rozporządzeniu z dn. 14.V 1924, podając skalę wartości rubla złotego do dn. 1.VIII 1914, t. j. do wybuchu wojny w stosunku powyższym 1 rb. — zł. 2,66, oraz w ustawie o ochronie lokatorów, ustalając wysokość komornego w stosunku 2,66 złotych równych jednemu rublowi złotemu.

T-wo broniło się wyjaśnieniami prof. Zolla, uważając, że powództwo winno być oddalone, jako przedwczesne.

Ogłoszenie wyroku odroczono do dn. 23 b. m.

(—a).

Teatr i muzyka.

Teatr Letni. Dziś i jutro „Grzebień szyldkretowy".

Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Podróż po Warszawie".

Sekretarjat teatru (telef. 174-01) wydaje codziennie upoważnionym przedstawicielom organizacji bloczki, z których kartki upoważniają do otrzymania biletu ulgowego.

Teatr Polski. Dziś, jutro i pojutrze ostatnie trzy przedstawienia „Miłość czuwa". We wtorek wróci na afisz przezabawna komedja „Prawo pocałunku".

Premjerę „Dantona" wyznaczono na piątek, 26 b. m.

Teatr Mały. Codziennie „Kwiat pomarańczowy".

Jutro o 4 popoł. „Świt, dzień i noc".

Teatr Nowości. „Hinduska" z Elną Gistedt.

Teatr Praski. Dziś premjera „Dzisiejsza Warszawa w nocy". W niedzielę o godz. 4 popoł. dla młodzieży „Lygja" po cenach zniżonych; wiecz. o godz. 8 „Dzisiejsza Warszawa w nocy".

Teatr Powszechny. Dziś wodewil K. Brzeskiego i S-ki p. t. „Na Kercelaku".

Teatr im. Fredry. Dziś powtórzenie wczorajszej premjery p. t. „Jakoś tam będzie". W niedzielę o godz. 12 dziecinne przedstawienie „Królewna Śnieżka"; o godz. 4 popoł. „Kaśka Karjatyda" po cenach zniżonych.

Teatr Stańczyk. Codziennie program składający się z utworów Jewreinowa p. t. „Wesoła śmierć" i „Szkoła gwiazd".

Z Filharmonji. W niedzielę na poranku muzycznym wykona p. Józef Ozimiński koncert skrzypcowy Szymanowskiego, a p. Stanisława Szymanowska odśpiewa szereg pieśni z towarzyszeniem fortepianu. Orkiestrą dyrygować będzie G. Fitelberg.

Jutrzejszy popołudniowy koncert symfoniczny poświęcony będzie Wagnerowi. W programie wstęp do „Meistersingerów", do „Tannhäusera", do „Lohengrina", wstęp i śmierć Izoldy z „Trystana i Izoldy", „Szmer lasu", „Cwałowanie Walkirji" i fragmenty ze „Zmierzchu Bogów". Solistką będzie p. Helena Zboińska-Ruszkowska. Dyryguje G. Fitelberg.

Lidja Lipkowska wystąpi we wtorek z własnym wieczorem arji i pieśni i śpiewać będzie między innemi (w oryginalnych kostjumach) cały cykl starych piosenek francuskich. W koncercie weźmie udział orkiestra filharmoniczna pod dyrekcją G. Fitelberga.

Dzisiejszy wieczór recytacyjny. Dziś o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Tow. Hygienicznego zapowiedziany wieczór recytacyjny 10-u autorów. Usłyszymy zatem utwory: Boya, Ejsmonda, Lechonia, Lemańskiego, z Kossaków Pawlikowskiej, Perzyńskiego, Magdaleny Samozwaniec i Winawera, niektóre dotąd zredukowane. Recytować będą: Balcerkiewiczówna, Skalska, Jaracz, Maszyński i Warnecki. Obecni będą delegaci słowiańscy na II Kongres C. I. E. Bilety od godz. 5 w kasie.

Sport.

Echa „Święta Wisły".

Komisja Sportowa Komitetu „Święta Wisły" komunikuje, że dalszy ciąg regat żeglarskich, mianowicie bieg łodzi żaglowych (yachtów, gigów, dingi, saperów i t. p.), które nie odbyły się dnia 14 b. m. z powodu niepomyślnego wiatru, odbędą się dn. 21 b. m. o godz. 11 rano.

Zawodnicy proszeni są o stawienie się z łodziami na przystani Wojsk. Klubu Wiośl. o godz. 10 r.

Wstęp dla członków klubów i osób interesujących się sportem żeglarskim na przystań W. K. W. bezpłatny. Po ukończeniu biegów rozdanie nagród.

Wyścigi konne.

Dziś, w 12-tym dniu wyścigów jesiennych, odbędą się gonitwy następujące:

1. Nagroda 600 zł. dla 3-l. koni. Dystans około 1600 mtr.: 1) Edzio, 2) Brenta.

2. Nagroda 400 zł. dla 3-l. i starsz. koni. Dystans około 2100 mtr.: 1) Lepante, 2) Regina, 3) Rosenfels.

3. Nagroda 600 zł. — Wyścig z płotami. — Dystans około 2800 mtr.: 1) Beeth Morgan, 2) Ajaks, 3) Lais, 4) Lucyfer, 5) Wojak.

4. Nagroda 500 zł. dla 2-l. koni. Dystans około 1100 mtr.: 1) Promienisty, 2) Maskarada, 3) Tradycja, 4) Draga, 5) Ballada.

5. Nagroda 300 zł. — Handicap dla 4-l. i starsz. koni. — Dystans około 1600 mtr.: 1) Astarte, 2) Ma Coquine, 3) Teobald, 4) Reve d'or.

6. Nagroda 400 zł. dla 2-l koni. Dystans około 1100 mtr.: 1) Dulcinea, 2) Alba, 3) Claude Denise, 4) Dynamo, 5) Barykada, 6) Derwisz, 7) Czekan, 8) Tajfun, 9) Draga, 10) Boston.

7. Nagroda 500 zł. dla 4-l. i st. koni. Dystans około 1600 mtr.: 1) Anitra, 2) Lepante, 3) Sonya, 4) Floramour, 5) Rosenfels, 6) Lukullus, 7) Rock Drill.

Początek wyścigów o godz. 2½ popoł.

Odpowiedzi Redakcji.

Autora artykułu p. t. „Straszna zbrodnia" (artykuł wysłany z Brześcia nad Bugiem) prosimy o niezwłoczne nadesłanie swego nazwiska dla wiadomości Redakcji.

Tow. Wł. Dobrowolskiego prosimy o skomunikowanie się z Redakcją w sprawie artykułu w godzinach 6 — 10 wiecz.



Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.